Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 297 (997) ROK IV | WARSZAWA — PIĄTEK 26 PAŹDZIERNIKA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr

W FSO na Żeraniu przeprowadza się już próbny montaż samochodów

Meldunki z całego kraju o realizacji zobowiązań na cześć 34 rocznicy Wielkiego Października

(f) W fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu trwa praca nad wykonaniem zobowiązania październikowego, a mianowicie przygotowaniem Fabryki do rozpoczęcia produkcji w dniu 7 listopada br.

Dobiegają końca prace przy uruchomieniu kotłowni. Zmontowano również kilkadziesiąt nowoczesnych spawarek podwieszonych. Zainstalowano suwnice. W próbach znajdują się już wykończone konwejery podwieszone. Wykończono montaż suszarek i kabin lakierniczych. Obecnie trwają prace przy montażu urządzeń klimatyzacyjnych. Przeprowadza się próby konwejerów głównych i próbny montaż wozów.

Załoga produkcyjna Żerania jest już prawie gotowa do rozpoczęcia pracy.

Załoga huty „Szczecin" wytopiła dodatkowo 250 ton surówki

(f) Rośnie ilość meldunków o przedterminowym wykonaniu zobowiązań październikowych.

21 października o godz. 7 rano zmiana Godoja w hucie „Szczecin" wytopiła ostatnią tonę surówki z 250 ton, zadeklarowanych w Czynie Październikowym. Jedna tylko zmiana mistrza wytopów — Mazura wytopiła 94 dodatkowe tony surówki

Na masówce, która odbyła się z okazji przedterminowego wykonania zobowiązania, załoga zobowiązała się dać do 1 listopada dalszych 80 ton surówki.

Sukcesy włókniarzy łódzkich

We wszystkich zakładach włókienniczych Łodzi i woj. łódzkiego wre praca nad wykonaniem zobowiązań. Wielki sukces w ich realizacji odniosła załoga przędzalni średnioprzędnej Zakładów Bawełnianych im. Gen. Waltera.

Do 23 bm. przędzalnicy wykonali swe zobowiązania w 160 procentach.

W ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie załoga podjęła zobowiązania na łączną kwotę 4 milionów zł, przodują robotnicy nowej tkalni. Również załoga przędzalni średnioprzędnej tych zakładów może służyć za przykład innym oddziałom i fabrykom w Łodzi. Oddział „Kaliko", produkujący sztuczną skórę, wykonał do 23 bm. 116 procent planu przypadającego na ten okres.

Tkaczka Zofia Biadom wykonała roczny plan

Wielkim wydarzeniem dla Zofii Biadom z Zakładów im. Rewolucji 1905 r. było wykonanie przez nią, jako pierwszą robotnicę tych zakładów, rocznego planu produkcji. Zofia Biadom jest młodą tkaczką, lecz mimo to obsługuje 6 krosien.

Listy chłopów do Prezydenta RP

(f) Prezydent RP tow. Bolesław Bierut otrzymuje stale liczne listy od małorolnych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych oraz młodzieży wiejskiej.

„Przed terminem i w 100 procentach uregulowaliśmy podatek gruntowy i FOR oraz odstawiliśmy ziemniaki na zaopatrzenie ludzi pracy w miastach — piszą w swym liście chłopi z grom. Gostynia w pow. głogowskim — W całości wykonaliśmy gromadzki plan kontraktowania trzody chlewnej na 1952 r., a w najbliższym czasie wykonamy roczny plan sprzedaży zboża W całości spłaciliśmy raty Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski"

„Zapewniamy Cię Obywatelu Prezydencie, że gromada nasza, jak dotychczas, tak i nadal wykonywać będzie w terminie wszystkie swoje obowiązki wobec państwa".

Listy o podobnej treści nadesłali ostatnio do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta również chłopi z gromady Mszano w pow. brodnickim, Śmielin w pow. wyrzyskim, Zagórze, Monasterz i Chadle w pow. przeworskim, Dobieszewo w pow szubińskim. Myszowa w pow. Krosno oraz z wielu innych wsi.

Liczne listy nadchodzą także od członków spółdzielni produkcyjnych, m. in. od spółdzielców z Ignalina w pow. wrocławskim, z Nowej Wsi i Żurawi w pow. szubińskim.

Meldunki zjednoczeń budownictwa przemysłowego o wykonaniu rocznego planu

(d) Od poszczególnych zjednoczeń podległych Min Budownictwa Przemysłowego napływają już pierwsze meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych

M. in. o wykonaniu planu rocznego przed terminem zameldowało Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Ostatnio Warszawskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Nr 2 złożyło meldunek o wykonaniu zadań 2 roku planu 6-letniego. M in. dzięki sprawnej i ofiarnej pracy załogi tego Zjednoczenia, oddane zostały do użytku przedterminowo w dniu 22 lipca Zakłady im. Kasprzaka w Warszawie.

Protest Związku Literatów Polskich przeciw faszystowskiemu terrorowi w Grecji

(f) Związek Literatów Polskich wystosował do rządu ateńskiego depeszę, w której ostro potępia egzekucje dokonywane na greckich bojownikach demokratycznych. Za Związek Literatów Polskich depeszę podpisał przewodniczący Związku Leon Kruczkowski.

Naród koreański wyraża wdzięczność ochotnikom chińskim

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin z Phenjanu, dziennik „Mindu Czosen", organ prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, w artykule, poświęconym pierwszej rocznicy walk chińskich ochotników ludowych u boku koreańskiej armii ludowej przeciwko agresorom amerykańskim pisze m. in.:

Bezinteresowna pomoc ochotników chińskich oraz serdeczne poparcie, jakiego doznaliśmy ze strony światowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, spotęgowały stokrotnie wiarę narodu koreańskiego w zwycięski wynik walki o niezawisłość i wolność. Naród koreański wyraża jednomyślnie głęboką wdzięczność bratnim ochotnikom chińskim, którzy przypieczętowali swą własną krwią bojową przyjaźń między narodami Korei i Chin.

Wysokie odznaczenie dowódcy ochotników chińskich

(f) PHENJAN (PAP). W związku z pierwszą rocznicą przystąpienia ochotników chińskich do walki przeciwko agresorom amerykańskim w Korei, w uznaniu ogromnej pomocy okazanej Koreańskiej Armii Ludowej i umiejętnego kierowania druzgocącymi ciosami zadanymi przeciwnikowi w wyzwoleńczej, ojczyźnianej wojnie narodu koreańskiego przeciwko imperialistom amerykańskim — Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej odznaczyło dowódcę ochotników chińskich — generała Peng Teh-hueia, Orderem Sztandaru Państwowego 1 klasy.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi z Phenjanu agencja Nowych Chin, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej doniosło dnia 24 października:

Oddziały Armii Ludowej, współdziałając ściśle z oddziałami ochotników chińskich, odpierały skutecznie na wszystkich frontach ataki wojsk agresorów amerykańsko-angielskich i armii lisynmanowskiej, zadając im wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie wschodnim oddziały armii ludowej, operujące na północ od Jangu, kontynuowały zaciekłe walki z nieprzyjacielem.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej wraz z oddziałami strzelców-niszczycieli samolotów nieprzyjacielskich, zestrzeliły 24 października 4 samoloty nieprzyjaciela, które uczestniczyły w bestialskim bombardowaniu i ostrzeliwaniu z broni maszynowych osiedli w rejonie Sariwon, Hwandżu i Wonsan oraz okolic Phenjanu

Hasła Komitetu Centralnego WKP(b) z okazji XXXIV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(f) MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił z okazji XXXIV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej następujące hasła:

1) Niech żyje XXXIV rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

2) Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących przeciwko agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, demokrację i socjalizm!

3) Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej pomyślnie budujących socjalizm!

4) Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego utrwalającego pomyślnie ustrój demokracji ludowej!

Niech żyje niezłomna przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

5) Bratnie pozdrowienia dla mężnego narodu koreańskiego prowadzącego bohaterską walkę przeciwko obcym najeźdźcom o wolność i niezawisłość swej ojczyzny!

6) Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec walczących przeciwko zbrodniczym planom przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę imperialistycznej agresji w Europie.

O jednolite, niezawisłe, demokratyczne, miłujące pokój państwo niemieckie!

7) Pozdrowienia dla sławnych patriotów Jugosławii, którzy prowadzą walkę wyzwoleńczą z faszystowskim reżimem kliki Tito, o niezależność swej ojczyzny od imperialistów!

8) Bratnie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych walczących przeciwko imperialistycznym ciemiężcom o wolność i niezawisłość narodową!

9) Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie!

10) Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Rozszerzajcie i utrwalajcie międzynarodowy front zwolenników pokoju!

11) Zwolennicy pokoju na całym świecie! Walczcie o zawarcie Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami! Demaskujcie i udaremniajcie agresywne plany imperialistów amerykańsko-angielskich! Nie pozwólcie podżegaczom wojennym omotać siecią kłamstw mas ludowych, oszukać ich i wciągnąć do nowej wojny światowej!

12) Miłujące pokój narody świata! Nie dopuszczajcie do odrodzenia militaryzmu niemieckiego i japońskiego! Walczcie o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju!

13) Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego, polityka pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni narodów!

14) Chwała Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej stojącej na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!

15) Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie kunszt bojowy! Umacniajcie potęgę Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego!

16) Niech żyją radzieccy żołnierze ochrony pogranicza — strzegący czujnie świętych granic naszej socjalistycznej Ojczyzny!

17) Robotnicy, chłopi, inteligencjo Związku Radzieckiego! Rozwijajcie coraz szerzej socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1951! Walczcie o nowy, potężny rozwój ekonomiki i kultury, o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego!

18) Ludu pracujący Związku Radzieckiego! Realizując pomyślnie wielkie budowle na Wołdze i Dnieprze, na Donie i Amu-Darii wniesiemy nowy wkład w dzieło budowy komunizmu!

19) Masy pracujące Związku Radzieckiego! Stosujcie śmielej w przemyśle, transporcie i rolnictwie osiągnięcia nauki i przodujących doświadczeń! Doprowadźcie do doskonałości opanowanie techniki! Podnoście nieustannie wydajność pracy!

20) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy! Podnoście wszechstronnie jakość i obniżajcie koszty własne produkcji, oszczędzajcie surowiec, paliwo, energię elektryczną!

21) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu węglowego! Zwiększajcie wydajność maszyn górniczych i mechanizmów! Szybciej i lepiej budujcie nowe kopalnie! Damy więcej węgla gospodarce narodowej kraju!

22) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu naftowego! Przyśpieszajcie eksploatację nowych pól naftowych! Walczcie o wykonanie z nadwyżką planu wydobycia ropy naftowej i gazu! Zwiększajcie tempo budowy nowych rafinerii naftowych! Więcej produktów naftowych wysokiej jakości dla gospodarki socjalistycznej!

23) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy hutnictwa żelaza i hutnictwa metali nieżelaznych! Wykonywajcie z nadwyżką plan produkcji metali! Wprowadzajcie wytopy szybkościowe! Wykorzystujcie w pełni moc agregatów i maszyn! Damy krajowi więcej surówki, stali, walcówki, metali nieżelaznych!

24) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy elektrowni! Szybciej uruchamiajcie nowe źródła energii! Dostarczajcie bez przerwy energię elektryczną gospodarce narodowej!

25) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy maszyn! Opanowujcie szybciej produkcję nowych typów maszyn i urządzeń! Wprowadzajcie szybkościowe metody obróbki metali! Obniżajcie koszty własne produkcji, oszczędzajcie metale żelazne i nieżelazne, produkujcie maszyny, urządzenia i narzędzia wysokiej jakości!

26) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu samochodowego i traktorowego! Podnoście na wyższy poziom kulturę produkcji, polepszajcie jakość produkowanych maszyn!

27) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu chemicznego! Wprowadzajcie do produkcji w jeszcze szerszej skali nową technikę i przodującą technologię! Ze wszech miar zwiększajcie produkcję, rozszerzajcie asortyment i podnoście jakość produktów chemicznych!

28) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu budowy okrętów! Szybciej budujcie nowe statki! Stworzymy potężną flotę mocarstwa radzieckiego!

29) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy — budowniczowie! Wprowadzajcie wytrwale przemysłowe metody szybkościowego budownictwa! Obniżajcie koszty i podnoście jakość budownictwa! Przedterminowo uruchamiajcie nowe zakłady przemysłowe, oddawajcie przedterminowo do użytku mieszkania i obiekty społeczno-kulturalne!

30) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu materiałów budowlanych! Wykonywajcie z nadwyżką plan produkcji materiałów budowlanych, obniżajcie koszty własne i podnoście ich jakość! Więcej cementu, cegieł, szkła, dachówek, licówki i innych materiałów dla budowli naszej Ojczyzny!

31) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu leśnego, papierniczego i drzewnego! Lepiej wykorzystujcie mechanizmy! Stosujcie na szerszą skalę potokową metodę i kompleksową mechanizację przy wyrębie lasów! Damy krajowi więcej materiałów leśnych, mebli, papieru!

32) Robotnicy i robotnice, inżynierowie i technicy przemysłu lekkiego! Rozszerzajcie asortyment towarów masowego spożycia! Walczcie o oszczędność surowców i wysoką jakość produkcji! Więcej tkanin obuwia, odzieży, wyrobów trykotażowych i innych towarów dla ludności!

33) Pracownicy przemysłu spożywczego i mięsno-mleczarskiego! Zwiększajcie produkcję artykułów spożywczych wysokiej jakości! Więcej cukru, tłuszczów produktów mięsnych, mleczarskich i innych artykułów dla ludności!

34) Pracownicy przemysłu rybnego! Zwiększajcie połowy ryb, ulepszajcie jakość i rozszerzajcie asortyment produkcji! Wykorzystujcie lepiej flotę rybacką i narzędzia połowów!

35) Pracownicy przemysłu miejscowego i rzemiosła spółdzielczego! Produkujcie więcej wyrobów z surowców miejscowych! Obniżajcie koszty własne i ulepszajcie jakość towarów masowego spożycia! Zaspokajajcie lepiej potrzeby bytowe mas pracujących!

36) Geologowie radzieccy — badacze wnętrza ziemi! Szybciej odkrywajcie niewyczerpane bogactwa naszej Ojczyzny!

37) Pracownicy transportu kolejowego! Walczcie o zwiększenie zakresu i obniżenie kosztów własnych przewozów! Zwiększajcie średni przebieg lokomotyw w ciągu doby, przyśpieszajcie obieg wagonów! Lepiej obsługujcie pasażerów! Zapewnimy pomyślną pracę transportu w zimie!

38) Pracownicy floty morskiej i rzecznej! Zwiększajcie przewozy, przyśpieszajcie obieg statków! Wzorowo przygotujcie się do żeglugi w 1952 roku!

39) Pracownicy łączności! Doskonalcie technikę łączności, usprawniajcie pracę poczty, telegrafu, telefonu, radia! Podnoście kulturę obsługiwania ludności!

40) Pracownicy rolnictwa! Walczcie o znaczne podniesienie urodzajności wszystkich kultur uprawnych, zwiększajcie ze wszech miar pogłowie bydła, walczcie o wzrost jego produktywności! Zaopatrzymy obficie ludność w żywność a przemysł w surowce!

41) Kołchoźnicy i kołchoźnice! Walczcie o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznej gospodarki kołchozów! Przestrzegajcie święcie statutu artelu rolniczego — podstawowego prawa życia kołchozowego!

42) Traktorzyści, kombajnerzy, mechanicy ośrodków maszynowo-traktorowych i sowchozów! Wykorzystujcie w pełni technikę! Remontujcie na czas i wzorowo traktory, kombajny i inne maszyny rolnicze!

43) Kołchoźnicy i kołchoźnice, pracownicy i pracownice sowchozów, zootechnicy i pracownicy weterynaryjni! Walczcie o dalszy rozwój społecznej, kołchozowej i sowchozowej hodowli bydła! Zapewnimy wzorowe utrzymanie bydła w zimie!

44) Pracownicy gospodarki wiejskiej, leśnej i wodnej! Rozszerzajcie ze wszech miar ochronne pasy leśne i jeszcze lepiej je pielęgnujcie! Stosujcie nowy system nawadniania! Szybciej wprowadzajcie odpowiednie płodozmiany! Stwarzajcie mocną podstawę dla wysokich, trwałych zbiorów!

45) Kołchoźnicy i kołchoźnice, pracownicy i pracownice kołchozów, sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych zajmujących się uprawą bawełny! Walczcie o szybszy sprzęt zbiorów i wykonanie planu dostaw bawełny! Damy więcej bawełny naszej socjalistycznej Ojczyźnie!

46) Pracownicy handlu radzieckiego, spółdzielczości, żywienia zbiorowego! Rozwijajcie ze wszech miar handel radziecki w mieście i na wsi! Podnoście na wyższy poziom kulturę obsługiwania konsumenta radzieckiego!

47) Urzędnicy instytucji państwowych! Usprawniajcie pracę aparatu radzieckiego, wzmacniajcie dyscyplinę państwową, dbajcie troskliwie o zaspokojenie potrzeb mas pracujących!

48) Pracownicy instytucji naukowych i szkolnictwa wyższego! Walczcie o dalszy rozkwit nauki radzieckiej! Rozwijajcie śmielej twórczą krytykę i samokrytykę w pracy naukowej! Wzbogacajcie naukę i technikę nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami! Usprawniajcie szkolenie specjalistów dla potrzeb gospodarki narodowej!

49) Pracownicy literatury, sztuki, filmu! Doskonalcie nieustannie swój kunszt! Stwarzajcie nowe utwory artystyczne o wysokim poziomie ideowym, godne wielkiego narodu radzieckiego!

50) Nauczyciele i nauczycielki, pracownicy oświaty ludowej! Podnoście jakość pracy oświatowo-wychowawczej w szkole, uzbrajajcie uczniów w znajomość podstaw nauki! Wychowujcie naszą młodzież w duchu patriotyzmu radzieckiego, przygotowujcie aktywnych budowniczych komunizmu!

51) Pracownicy służby zdrowia! Usprawniajcie obsługę lekarską ludności! Doskonalcie swą wiedzę w oparciu o przodującą naukę! Stosujcie w praktyce osiągnięcia medycyny radzieckiej!

52) Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie szerzej socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu państwowego przez każde przedsiębiorstwo! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Wykazujcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

53) Kobiety radzieckie! Walczcie o nowy rozkwit ekonomiki i kultury naszej socjalistycznej Ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

54) Niech żyje leninowsko-stalinowski Komsomoł — przodujący oddział młodych budowniczych komunizmu, niezawodny pomocnik i rezerwa partii komunistycznej!

55) Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswajajcie sobie naukę, technikę, kulturę! Bądźcie wytrwali i odważni, gotowi do przezwyciężenia wszelkich trudności! Pomnażajcie swą pracą osiągnięcia narodu radzieckiego w budowie komunizmu!

56) Pionierzy i uczniowie! Uporczywie i wytrwale przyswajajcie sobie wiedzę! Wyrastajcie na aktywnych bojowników o wielką sprawę Lenina-Stalina!

57) Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy rozwój potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie komunizmu w naszym kraju!

58) Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!

59) Niech żyje wielka partia komunistów — partia Lenina-Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, inicjator i organizator naszych zwycięstw!

60) Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

KOMITET CENTRALNY WSZECHZWIĄZKOWEJ KOMUNISTYCZNEJ PARTII (BOLSZEWIKÓW)

Przyspieszyć wykonanie planu skupu zboża i spłatę zaległości podatkowych wsi

(OD WŁASNYCH KORESPONDENTÓW „TRYBUNY LUDU")

Według meldunków od naszych korespondentów z różnych województw, akcja planowego skupu ziemniaków przebiega pomyślnie; w dalszym ciągu przodujące gminy i powiaty meldują o wykonaniu planu. Organizacje partyjne na wsi i instancje partyjne oraz rady narodowe powinny zwrócić baczną uwagę na codzienną realizację planowego skupu zboża oraz na wykonanie zaległości finansowych przez wieś. Rozwija się system zbiorowych odstaw zboża i kartofli przez gromady i gminy; w ostatnich dniach np. w województwie gdańskim odbyło się ponad 100 zbiorowych transportów.

Nasza odpowiedź imperialistom: — damy państwu więcej ziemniaków i zboża

POZNAŃ. Z każdym dniem wzrasta w woj. poznańskim ilość gromad i gmin, wykonujących plany dostaw ziemniaków i zboża oraz wpłacających należności finansowe. Powiaty Leszno i Wolsztyn wykonały już plany skupu ziemniaków z nadwyżką.

W powiecie poznańskim chłopi gromady Krąplewo (gmina Stefszew), która wykonała już wszystkie zobowiązania w 100 procentach, a plan dostaw ziemniaków przekroczyła, uchwalili wysłanie listu do robotników Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, w którym piszą m. in.:

„Na próby wywołania nowej zawieruchy wojennej odpowiemy imperialistom hasłem: „więcej zboża i ziemniaków dla państwa ludowego", tak jak wyodpowiadacie im: „więcej stali i żelaza".

Szerokie aktywy gminne i zebrania organizacji partyjnych, które odbyły się ostatnio we wszystkich gminach woj. poznańskiego stały się czynnikiem mobilizującym wieś poznańską do wykonania zobowiązań i zaostrzenia czujności w walce z wrogiem.

W akcji tej poważnie wzmocniono pracę aparatu gminnych rad narodowych przez usunięcie z nich kułackich zauszników. Tak np. w gminie Kiszkowo (powiat Gniezno) zdjęty został ze stanowiska sołtys gromady Sławno, który nie zdał do punktu skupu ani jednego kg zboża, nie doręczał chłopom zawiadomień o planach i dopuścił do opóźnienia omłotów mimo, że w gminie stały dwa komplety omłotowe.

W akcji tej nastąpiło także oczyszczenie aparatu partyjnego z wrogich i obcych klasowo elementów. Np. zdjęto ze stanowiska z partii za notoryczne pijaństwo i kumanie się z wrogiem sekretarza Komitetu Gminnego w Dobrzycy (pow. Krotoszyn) Tatarczyńskiego.

(Sol.)

Zaniedbano kontraktację trzody

KOSZALIN. Powiat Złotów w wojew. koszalińskim nie wykonuje dotychczas planu kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1952 roku. W poszczególnych gminach kontraktacja nie przebiega jednakowo. Towarzysze z zespołu powiatowego powiadają:

— Jeżeli chodzi o kontraktację, najlepsza gmina — to Krajenka, najgorsza — Łąki.

Z tą najgorszą wszystko się zgadza. Zakontraktowano tam znikomą ilość trzody, chociaż np. gospodarze Synowski z Dębrzna, Konikowski i Popławski z Krzywej Wsi i inni po pierwszych słowach wyrażają chęć kontraktacji.

Dlaczego więc kontraktacja „leży" w Łąkach? Wskutek łajdackiej działalności niejakiego Ławeckiego, pijaka i spekulanta, który do niedawna był przedstawicielem na gminę dla spraw kontraktacji. Ławecki na tym stanowisku dopuścił się szeregu kryminalnych przestępstw i w rezultacie po roku oczywistego szkodnictwa, znanego wszystkim w gminie, został zdjęty ze stanowiska, a jego sprawa została skierowana do prokuratora. Mimo to, Ławecki dotychczas nie został usunięty z partii. Sekretarz KG z Łąk, tow. Fałek mówi, że wie, tak jak wszyscy, że „to pijak i oszust", ale Komitet Powiatowy nie powziął jeszcze decyzji. Na cóż więc czeka KP żeby wyrzucić z szeregów partii łajdaka, który plami dobre imię członka partii?

Tak wygląda sytuacja w gminie Łąki.

A w dobrej Krajence?

W Krajence nikt w GRN nie wie, jaki jest plan kontraktacji, ani jaki jest stan wykonania. Pytanie: Na jakiej podstawie w takim razie towarzysze z powiatu twierdzą, że Krajenka wywiązuje się z dostaw żywca? I tutaj pobyt w gromadach wskazuje, że wielu gospodarzy zakontraktowałoby, gdyby zostali należycie poinformowani, jakie korzyści daje kontraktacja.

Podobnie jest i w innych gminach powiatu złotowskiego. Widać, że prezydium PRN sprawę kontraktacji po prostu zaniedbało, chociaż w powiecie są duże możliwości zakontraktowania poważnej ilości trzody chlewnej. Czas, by z tym zaniedbaniem skończyć.

(g-p-b)

Wybitną pomoc w uświadamianiu mas pracujących chłopstwa w woj. koszalińskim okazują robotnicy łódzkich fabryk, przebywający w gromadach. Tak np. tow. Gajewski z PZB im. Stalina w Łodzi dopomógł chłopom z gromady Stare Bielice (pow. Koszalin) w zdemaskowaniu wrogiej roboty kułaka Morżyńskiego. Chłopi powiedzieli tow. Gajewskiemu o trudnościach z młócka. Tow. Gajewski stwierdził, że kułak celowo zepsuł otrzymaną z SOM-u młocarnię by opóźnić omłoty. Kułak posiadał też poważne zaległości w zbożu.

Po wyjaśnieniu kułackich machinacji, chłopi zmusili Morżyńskiego do natychmiastowej naprawy młocarni i odstawienia zboża państwu.

(br)

Prokurator powinien wejrzeć w tę sprawę

KIELCE. 60 wozów chłopskich zajechało 23 bm. przed ruchomy punkt skupu zboża w gm. Cisów (pow. Kielce) i czekają godzinami. Zbliża się południe, a samochodu, który miał odebrać zboże ani magazyniera nie ma.

— Może zboże już nie potrzebne — mówi z ironią Ludwik Pastula z gromady Ociosenki — może państwo ma dość zboża dla robotników?

O 12-ej raczył przyjechać magazynier Bałchan z kierowcą PZGS-u Piotrem Wojcieszką. Chłopi dali wyraz swemu oburzeniu.

— Jak wam się nie podoba, możecie jechać do domu — powiada Wojcieszko. A magazynier tylko kiwa głową.

To już drugi raz taka historia w tej samej gminie. 11 bm było jeszcze gorzej — 50 furmanek ze zbożem wróciło, ponieważ samochód, który miał odebrać zboże w ogóle nie przyjechał.

Winni tego sabotażu i grubiańskiego odnoszenia się do chłopów powinni być pociągnięci do odpowiedzialności przez prokuratora.

(brz)

DZIŚ W NUMERZE:

WZMÓC PRACĘ Z AKTYWEM

BRONISŁAW WIERNIK: Pieśń walki ludu chińskiego

A. WŁASOW, naczelny architekt m. Moskwy, członek rzeczywisty Akademii ZSRR: Moskwa buduje się

A. PIECZYŃSKI, T. ZĄBKIEWICZ: O dwóch gminnych radach narodowych w pow. stargardzkim

ST. LEWANDOWSKI: Kamieniołom „Wieża" zajął pierwsze miejsce

A. W.: „Nowe Drogi" Nr 4 (28)

Pod naciskiem opinii publicznej Truman odwołał nominację gen. Clarka

(f) WASZYNGTON (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Truman cofnął swą decyzję w sprawie mianowania generała Clarka ambasadorem USA przy Watykanie.

RZYM (PAP). Prasa demokratyczna zwróciła się do Watykanu z żądaniem zajęcia stanowiska wobec informacji pochodzących z Białego Domu, iż Watykan jest ośrodkiem szpiegowskim „koordynującym walkę przeciwko komunizmowi i znajdującym się na służbie sztabów amerykańskich".

Dziennik „Paese" przypomina, że powyższa opinia Białego Domu o Watykanie znalazła potwierdzenie w licznych procesach przeciwko księżom, oskarżonym o szpiegostwo.

W kołach politycznych stwierdza się, że wynurzenia kół amerykańskich na temat szpiegowskiej działalności Watykanu wywołały duże zakłopotanie w Watykanie i oburzenie amerykańskiej opinii publicznej. Zmusiło to Trumana do odwołania nominacji generała Clarka ambasadorem USA przy Watykanie i do odroczenia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem.

B. kombatanci norwescy piętnują profanacje grobów żołnierzy radzieckich

(f) OSLO (PAP). — Dziennik „Folkeheren" wydawany przez związek b. żołnierzy w Bergen, zamieścił oświadczenie, potępiające władze norweskie za bezczeszczenie grobów żołnierzy radzieckich. Oświadczenie stwierdza, że postępowanie władz norweskich jest hańbą dla kulturalnego narodu.

Dokerzy Jersey City i Bostonu dołączyli się do strajku dokerów z Nowego Jorku

(a) NOWY JORK (PAP). Strajk robotników portowych w Nowym Jorku rozszerza się. Tylko w dniu 22 października liczba strajkujących w Nowym Jorku wzrosła z sześciu tysięcy do dwudziestu tysięcy osób. Praca w porcie została niemal całkowicie sparaliżowana. Na wyładunek lub załadunek w porcie nowojorskim czeka sto statków. Niektóre statki nierozładowane udają się w drogę powrotną.

W związku ze strajkiem niektóre towarzystwa żeglugowe skierowały swe statki do innych portów. Wówczas dokerzy Jersey City, Bostonu i innych portów nadatlantyckich ogłosili strajk solidarnościowy.

Prawicowe kierownictwo związku robotników portowych podjęło próby złamania strajku, posługując się bandą gangstera Anastasio. Bandyci pod ochroną policji napadli na pikiety strajkujących robotników, raniąc pięć osób. Strajkujący jednak nie powrócili do pracy.

Strajk fryzjerów, który wybuchł w Nowym Jorku objął dotychczas przeszło 60 zakładów fryzjerskich. Strajk rozszerza się w dalszym ciągu.

Strajk dokerów w Hamburgu i Bremie

(f) BERLIN (PAP). W Trizonii nie ustaje ruch strajkowy. Strajkują w dalszym ciągu tysiące robotników portowych w Hamburgu i Bremie. Strajk hamburski objął przeszło 7.500 robotników. W Bremie zastrajkowało około 3.000 robotników.

Wielki koncert muzyki polskiej w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się wielki koncert muzyki polskiej. Na program koncertu złożyły się utwory polskich kompozytorów w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej ZSRR pod batutą zasłużonego działacza sztuki — M. Anosowa i znanych solistów radzieckich.

Na koncert przybyli licznie przedstawiciele świata muzycznego i kulturalnego Moskwy.

Wystawa osiągnięć Polski Ludowej we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej otwarto w górniczej miejscowości Fresnes sur Escaut w departamencie Nord wystawę, ilustrującą osiągnięcia gospodarcze i kulturalne Polski Ludowej. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród miejscowej ludności, zarówno Polaków jak i Francuzów.

Przemówienie w Polskim Radio z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych

W dniu 24 bm. przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił przemówienie z okazji Dnia Narodów Zjednoczonych stały przedstawiciel Polski przy ONZ — min. Henryk Birecki.

Naród chiński w trwałej jedności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi będzie twardo bronił pokoju światowego

Przemówienie Mao Tse-tunga na obradach Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej

(f) PEKIN (PAP). 23 października rozpoczęły się w Pekinie obrady Komitetu Narodowego Chińskiej Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej. Otwierając obrady przewodniczący Mao Tse-tung wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Na bieżącej sesji obecni są oprócz członków Komitetu Narodowego również specjalnie zaproszeni przedstawiciele chińskich ochotników, armii ludowo-wyzwoleńczej, przodownicy pracy, reprezentanci dawnych ośrodków rewolucyjnych, pracownicy oświaty, literaci i artyści, przemysłowcy i kupcy, przedstawiciele wyznań, mniejszości narodowych, zagranicznych organizacji chińskich, organizacji kobiecych i młodzieżowych, reprezentanci prowincjonalnych komitetów konsultatywnych i inni działacze państwowi i społeczni.

Wśród obecnych jest wielu bohaterów walk wyzwoleńczych i bohaterów pracy dobrze znanych całemu narodowi. Zasięg obecnej sesji jest dobitnym wyrazem wielkich sukcesów i postępu osiągniętych przez Chińską Republikę Ludową we wszystkich dziedzinach.

Wielkie sukcesy osiągnęliśmy w trzech potężnych ruchach, które rozwinęły się w naszym kraju w ciągu ostatniego roku: w ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei; w reformie rolnej; w rozgromieniu kontrrewolucjonistów. Kontrrewolucjoniści, którzy pozostali jeszcze w Chinach kontynentalnych, będą wkrótce w zasadzie zlikwidowani. Reforma rolna będzie zakończona w 1952 r. z wyjątkiem niektórych okręgów zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Cały naród chiński zjednoczył się — jak nigdy dotąd — w ruchu oporu przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu pomocy dla Korei i prowadzi stanowczą walkę przeciwko amerykańskiej imperialistycznej agresji.

Chińscy ochotnicy ludowi wyrazili wolę narodu chińskiego udaremniając wraz z Koreańską Armią Ludową szaleńcze plany amerykańskich imperialistów, którzy napadli na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną, żeby wtargnąć następnie do Chin kontynentalnych. Chińscy ochotnicy dodają tym samym otuchy narodowi koreańskiemu i chińskiemu, narodom Azji i wszystkim innym miłującym pokój narodom świata, oraz umacniają ich pewność, że pokój będzie obroniony i agresja odparta. Musimy wyrazić wdzięczność i szacunek bohaterskim ochotnikom chińskim i Koreańskiej Armii Ludowej!

W wyniku zwycięstw, odniesionych przez te trzy wielkie ruchy, jak również dzięki skoordynowanym wysiłkom wszystkich organów władzy ludowej i różnych warstw narodu — kraj nasz osiągnął nieznaną dotychczas jedność.

Sprawa tybetańska została rozstrzygnięta na drodze pokojowej. Nasza obrona narodowa stała się silniejsza. Dyktatura demokracji ludowej wzmocniła się. Nasze finanse i ceny towarów w Chinach zostały ustabilizowane. Uczyniliśmy wielki krok naprzód w dziedzinie odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki, jak również w dziedzinie rozwoju kultury i oświaty. Na froncie przemysłowym i rolnym rozwija się szeroko patriotyczny ruch o zwiększenie produkcji. Należy podkreślić jako wielki sukces ten nowy moment w rozwoju naszego kraju. Z chwilą przystąpienia do reformy rolnej na wsi i przeprowadzenia demokratycznych reform w przedsiębiorstwach przemysłowych — robotnicy i chłopi otrzymali możność rozwijania olbrzymiej inicjatywy w rozszerzeniu patriotycznego ruchu na rzecz zwiększenia produkcji oraz możność poprawy swych materialnych i kulturalnych warunków bytu.

Na narodowym froncie kultury i oświaty wśród pracowników umysłowych rozwinęło się szeroko samokształcenie i wychowanie w nowym duchu oparte na programie centralnego rządu ludowego. Ten nowy moment także należy podkreślić jako wielki sukces.

Zamykając obrady poprzedniej sesji Komitetu Narodowego, wzywałem do stosowania krytyki i samokrytyki w samokształceniu i wychowaniu w nowym duchu. Apel ten jest obecnie stopniowo wprowadzany w życie. Nowe ideologiczne wychowanie, a zwłaszcza nowe wychowanie inteligencji — jest ważnym warunkiem przeprowadzenia w całej pełni demokratycznych reform w różnych dziedzinach i stopniowego uprzemysłowienia naszego kraju. Miejmy nadzieję, że jeszcze większe sukcesy będą osiągnięte w dziedzinie samokształcenia i wychowania w nowym duchu.

Wszystkie fakty świadczą o tym, że nasz ustrój dyktatury demokracji ludowej posiada olbrzymią przewagę nad politycznym systemem krajów kapitalistycznych. W ustroju tym naród nasz może rozwinąć swe niewyczerpane i nieograniczone siły. Sił tych nie zdoła pokonać żaden wróg.

Toczy się obecnie wielka walka przeciwko agresji amerykańskiej oraz walka o okazanie pomocy Korei.

Walka ta musi trwać dopóki rząd Stanów Zjednoczonych nie wyrazi gotowości rozstrzygnięcia sprawy na drodze pokojowej. Nie zagrażamy żadnemu krajowi. Stawiamy tylko opór imperialistycznej agresji, wymierzonej przeciwko naszemu krajowi. Wszyscy wiedzą dobrze, że gdyby wojska amerykańskie nie okupowały naszego Taiwanu i nie wtargnęły do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, gdyby nie posunęły swych agresywnych działań aż do naszych północno-wschodnich granic, to naród chiński nie walczyłby przeciwko wojskom amerykańskim. Ponieważ jednak zaborcy amerykańscy napadli na nas, nie mogliśmy nie podnieść sztandaru walki przeciwko agresji. Było to rzeczą absolutnie konieczną i całkowicie sprawiedliwą. Cały naród chiński zrozumiał, że jest to rzecz konieczna i słuszna. Dla kontynuowania tej koniecznej i sprawiedliwej walki, musimy nadal stawiać opór agresji amerykańskiej i pomagać Korei, zwiększać produkcję i przeprowadzać daleko idące oszczędności, okazując tym samym poparcie chińskim ochotnikom ludowym.

Stanowi to dziś główne zadanie narodu chińskiego, a więc jest też głównym zadaniem obecnej sesji.

Oświadczyliśmy już dawno, że sprawa koreańska powinna być rozstrzygnięta na drodze pokojowej. Pozostaje to nadal w mocy. Jeśli tylko rząd Stanów Zjednoczonych będzie chciał rozstrzygnąć tę sprawę na słusznych i rozsądnych podstawach i jeśli przestanie stosować wszelkiego rodzaju bezwstydne środki, mające na celu zerwanie lub przeciąganie rokowań, jak czynił to dotychczas, można będzie osiągnąć porozumienie w rokowaniach o rozejm w Korei. W przeciwnym wypadku będzie to niemożliwe.

W ciągu ubiegłych dwóch lat od dnia utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej odnieśliśmy olbrzymie zwycięstwa w różnych dziedzinach naszej działalności. Stało się tak dlatego, że opieramy się na wszystkich tych siłach, które mogły być i zostały zjednoczone.

Na odcinku wewnętrznym opieramy się na trwałej jedności różnych grup narodowych, demokratycznych klas i partii, na organizacjach ludowych i wszystkich patriotach-demokratach pod kierownictwem klasy robotniczej i partii komunistycznej.

W dziedzinie międzynarodowej opieramy się na trwałej jedności obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi Związek Radziecki i na dobrej woli miłujących pokój narodów całego świata. Krocząc tą drogą odnieśliśmy olbrzymie zwycięstwa w różnych dziedzinach naszej działalności — wbrew rachubom naszych wrogów.

Wrogowie nasi liczyli na to, że przed młodą Chińską Republiką Ludową piętrzą się niezliczone trudności. Rozpętali oni przeciwko nam agresywną wojnę licząc na to, że nie zdołamy jednocześnie przezwyciężać naszych własnych trudności i oddawać ciosów agresorom oraz odnosić wielkich zwycięstw. Nie spodziewali się oni zupełnie, że potrafimy przezwyciężać nasze własne trudności, oddawać ciosy agresorom i odnosić olbrzymie zwycięstwa.

Wrogowie nasi okazali się krótkowzroczni. Nie dostrzegli oni naszej wielkiej zwartej siły zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą. Nie dostrzegli oni faktu, że z chwilą utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej okres ujarzmienia narodu chińskiego przez obcych imperialistów przeszedł raz na zawsze do historii. Nie zrozumieli oni, że z chwilą utworzenia socjalistycznego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i szeregu państw demokracji ludowej okres panowania imperializmu na całym świecie skończył się raz na zawsze i nie wzięli pod uwagę trwałej jedności dwóch wielkich krajów — Chin i Związku Radzieckiego w oparciu o układ przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy. Nie wzięli oni pod uwagę trwałej jedności całego obozu pokoju i demokracji oraz głębokiej sympatii szerokich mas miłujących pokój narodów całego świata do tego wielkiego obozu.

Wrogowie nasi nie rozumieją tego i myślą wciąż o pokonaniu Chińskiej Republiki Ludowej i o panowaniu nad światem. Mogę jednak z całą stanowczością zapewnić, że te zakusy są czystą fantazją i nie mają żadnych widoków powodzenia. Wrogowie nasi nie osiągną tych celów. Przeciwnie, Chińskiej Republiki Ludowej nie można zniszczyć, wielki obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki jest siłą nie do pokonania, a miłujące pokój narody całego świata nie dadzą się oszukać.

Towarzysze! Od momentu zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — dla narodów całego świata wytworzyły się warunki umożliwiające zwycięstwo. Obecnie dzięki utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej i licznych krajów demokracji ludowej — warunki zwycięstwa są jeszcze bardziej sprzyjające. Prawdą jest, że po pierwszej wojnie światowej i po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji trzy państwa imperialistyczne — Niemcy, Włochy i Japonia usiłowały narzucić swe panowanie całemu światu. Miało to miejsce przed utworzeniem Chińskiej Republiki Ludowej i licznych państw demokracji ludowej. Jaki jednak był wynik tych prób? Czyż wysiłki tych trzech państw imperialistycznych nie okazały się czystą fantazją, czyż nie były całkowicie bezcelowe? Czy kraje imperialistyczne, które zamierzały zdobyć panowanie nad całym światem, nie poniosły klęski?

Obecnie sytuacja jest całkiem inna. Powstała wielka Chińska Republika Ludowa i liczne państwa demokracji ludowej; wzrosło uświadomienie narodów całego świata. Walka o wyzwolenie narodowe w całej Azji i w Afryce Północnej wzmaga się, a siły całego systemu imperializmu znacznie osłabły.

Dalszym niezwykle doniosłym faktem jest okoliczność, że potęga Związku Radzieckiego, z którym pozostajemy w najściślejszym sojuszu, ogromnie wzrosła.

Jeśli więc w takim okresie jak obecny, jakiekolwiek państwo imperialistyczne spróbuje pójść starą drogą, którą kroczyły poprzednie trzy państwa agresywne — Niemcy, Włochy i Japonia — to czy nie możemy przepowiedzieć, jakie będą tego wyniki?

Jednym słowem świat przyszłości musi być światem ludów. We wszystkich krajach świata powinny rządzić ludy tych krajów, świat nie może już oczywiście być nadal ofiarą tyranii imperializmu i jego lokajów.

Mam nadzieję, że naród nasz — zwarty i zjednoczony oraz pozostający w trwałej jedności z naszym sojusznikiem Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej i ze wszystkimi krajami i narodami świata, które są po naszej stronie, będzie nadal kroczył naprzód do zwycięstwa w walce z agresją, w budowie naszego wielkiego kraju i w obronie trwałego pokoju na całym świecie.

Towarzysze! Uważam, że zwycięstwo nasze jest pewne, albowiem tak właśnie postępujemy.

Wznowienie rokowań w sprawie rozejmu w Korei

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin w depeszy z Kaesongu podaje tekst odpowiedzi generała Nam Ira, głównego delegata Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych, do wiceadmirała Joy'a, głównego delegata amerykańskiego. Generał Nam Ir proponuje wznowienie rokowań między obu delegacjami w dniu 25 października o godzinie 11.

Po potwierdzeniu odbioru listu wiceadmirała Joy'a z dnia 22 października, generał Nam Ir oświadcza:

Upłynęły już dwa miesiące od chwili, gdy wydarzył się incydent, który spowodował zawieszenie rokowań o rozejm. Obecnie główny delegat Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych zatwierdza na mocy przysługujących mu uprawnień „porozumienie między oficerami łącznikowymi obu stron, dotyczące wznowienia konferencji między obu delegacjami" — w tym celu, by zawarte w nim ścisłe postanowienia zapobiegły na przyszłość aktom gwałcenia porozumień, których dopuszczała się wciąż Wasza strona w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy, a które hamowały bieg rokowań o rozejm.

Złożyłem swój podpis na podpisanych już przez Pana i przesłanych w załączeniu do Pańskiego listu czterech egzemplarzach tekstu porozumienia między oficerami łącznikowymi obu stron. Zwracam obecnie Panu dwa podpisane przeze mnie egzemplarze tekstu porozumienia — jeden w języku koreańskim i drugi w języku angielskim wraz z przekładem chińskim.

Wyrażam również oficjalnie zgodę na przestrzeganie pięciu punktów porozumienia, jakie osiągnęli pomiędzy sobą oficerowie łącznikowi obu stron. W liście swym z 22 października wyraził Pan również zgodę na przestrzeganie tych postanowień.

Od 19 września br. nasi dowódcy proponowali kilkakrotnie wznowienie konferencji między delegacjami obu stron. Pragnąc uniknąć dalszej zwłoki proponuję niniejszym, ażeby obie delegacje wznowiły rokowania dnia 25 października o godz. 11.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że główny delegat amerykański w Korei wiceadmirał Joy zaakceptował propozycje generała Nam Ira w sprawie daty i godziny wznowienia rokowań.

*

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje następujący tekst porozumienia między oficerami łącznikowymi obu stron walczących w Korei w sprawie wznowienia rokowań o rozejm:

1. Teren rokowań między obu delegacjami znajduje się w okolicach Panmundżon — zgodnie z załączoną mapą.

2. Terenem rokowań jest obszar mający kształt koła o promieniu tysiąca jardów. Rokowania będą się odbywały w centrum tego obszaru zgodnie z załączoną mapą.

3. Zakazane są wszelkie wrogie akty sił zbrojnych każdej ze stron — jednostek regularnych lub nieregularnych oraz pojedynczych uzbrojonych żołnierzy sił lądowych, morskich albo lotniczych — przeciwko wskazanemu wyżej terenowi rokowań.

4. Zabrania się wstępu na teren konferencji wszelkiemu uzbrojonemu personelowi każdej ze stron z wyjątkiem wyznaczonej specjalnie policji wojskowej.

Specjalnie wyznaczeni oficerowie obu stron będą ponosili łączną odpowiedzialność za bezpieczeństwo i utrzymanie porządku w obrębie terenu rokowań. Każda ze stron wyznaczy oddział policji wojskowej złożony z dwóch oficerów i 15 żołnierzy, który będzie pełnił służbę na terenie konferencji w czasie, gdy będą tam obecne obie delegacje. W okresach nieobecności delegacji znajdować się będzie na terenie konferencji po jednym oficerze i po 5 żołnierzy policji wojskowej każdej ze stron. Policja wojskowa będzie miała przy sobie jedynie broń osobistą — pistolety lub karabiny.

5. Obu delegacjom oraz ich przedstawicielom przysługuje wolny wstęp i prawo swobodnego poruszania się w obrębie terenu rokowań.

6. Sprawy komunikacyjno-administracyjne związane z rokowaniami, regulowane będą zgodnie z porozumieniem między oficerami łącznikowymi obu stron. Delegacja Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich obejmuje odpowiedzialność za zapewnienie odpowiednich ułatwień w miejscu spotkania delegacji i w lokalu gdzie będą odbywały się rokowania. Wszelkie pozostałe udogodnienia techniczne będą rzeczą każdej delegacji z osobna.

7. Wszystkie siły zbrojne obu stron — jednostki regularne i nieregularne oraz pojedyńczy uzbrojeni żołnierze sił lądowych, morskich i lotniczych — powstrzymają się od jakichkolwiek bądź wrogich aktów przeciwko obszarowi mającemu kształt koła o promieniu trzech mil z węzłem komunikacyjnym Kaesongu jako centrum, przeciwko terenowi obozu delegacji dowództwa sił zbrojnych ONZ w obrębie obszaru, mającego kształt koła o promieniu długości 3 mil i z centrum oznaczonym na załączonej mapie oraz przeciwko pasowi 200-metrowej szerokości po obu stronach drogi Kaesong — Panmundżon — Munsan.

8. Oficerowie łącznikowi obu stron ustalą we wzajemnym porozumieniu datę i godzinę wznowienia rokowań.

Powyższe porozumienie podpisane zostało w Panmundżon dnia 22 października.

Zmiany w składzie delegacji koreańsko-chińskiej

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin z Phenjanu, dowództwo oddziałów ochotników chińskich postanowiło, że zamiast generała Teng Hua uczestniczyć będzie w rokowaniach o rozejm jako główny delegat ochotników chińskich — generał Pien Czangwu.

Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej powzięło decyzję, na mocy której delegata armii ludowej generała Czang Pyo-sana zastępować będzie podczas rokowań generał Czeng Du-kon.

Japońscy faszyści wydają emigrantów-demokratów koreańskich w ręce Li Syn-mana

(d) PEKIN (PAP). 20 października rozpoczęły się w Tokio rokowania pomiędzy przedstawicielami rządu japońskiego a kliką Li Syn-mana.

Rokowania toczą się pod kierownictwem władz amerykańskich i oficjalnie dotyczą statutu prawnego ludności koreańskiej przebywającej w Japonii. Jednak w kołach demokratycznych podkreśla się, że rokowania mają na celu przygotowanie gruntu do współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej pomiędzy Japonią a Koreą Południową.

Wskazuje się, że w wyniku tych rokowań Koreańczycy, którzy przebywają w Japonii, i których większość nienawidzi krwawego reżimu Li Syn-mana, zmuszeni zostaną do przyjęcia obywatelstwa tzw. „republiki koreańskiej". Rząd japoński na podstawie ogłoszonego niedawno rozporządzenia o kontroli wjazdu i wyjazdu obywateli zagranicznych będzie mógł deportować Koreańczyków o poglądach demokratycznych i oddawać ich w ręce oprawców lisynmanowskich.

Wybory w Anglii, czyli dwa szyldy — jedna treść

W czwartek odbywają się w Anglii wybory powszechne do parlamentu. Do wyborów — nie licząc drobnych grup — przystąpili labourzyści i konserwatyści, partia liberalna oraz w 10 okręgach — jedyna partia, reprezentująca interesy mas pracujących Anglii — Partia Komunistyczna.

Taka rubryka jak „pochodzenie socjalne" nie figuruje oczywiście w kwestionariuszach kandydatów obu partii, ale warto, mimo to, przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu. Tak więc wśród kandydatów partii konserwatywnej znaleźć można 158 dyrektorów wielkich trustów, 22 obszarników, 23 wysokich oficerów armii i floty itd.

Wśród labourzystów, po „drugiej stronie barykady" — jak z patosem pisze prasa labourzystowska — nie brak również tego rodzaju osobistości. Tacy kandydaci jak Stokes, Younger, Strauss — to współwłaściciele poważnych firm.

Obie partie — i labourzystowska, i konserwatywna — robiły mnóstwo szumu w czasie swej kampanii wyborczej. Jeden z czołowych konserwatystów — Eden przemawiał dla zdobycia popularności przed obiektywem telewizora, przywódca labourzystów Attlee, dla tego samego celu przemierzył 10.000 mil. Nie brakło w czasie kampanii wzajemnych epitetów i dosadnych oskarżeń.

Ale i epitety i oskarżenia były jedynie szyldem. Treść programów obu partii sprowadza się do jednego — do dalszej polityki zbrojeń, agresji i przygotowań wojennych.

Nie mogą i nie ukrywają tego kandydaci obu partii. Wyraźnie pisze o tym francuska gazeta „Paris Presse": „Zbrojenia miażdżą Wielką Brytanię, a za zbrojeniami opowiadają się zarówno konserwatyści jak i labourzyści."

Przy całej swej służalczości wobec USA — obie partie zdają sobie doskonale sprawę z prawdziwych uczuć nurtujących społeczeństwo angielskie. Stąd — olbrzymi ładunek najbardziej cynicznej demagogii w oświadczeniach przywódców obu partii. Nawet tak patentowany podżegacz wojenny jak Churchill zapewnia wielkim głosem o swym... umiłowaniu pokoju.

I choć słowa jego mają tyle wspólnego z prawdą, ile sam Churchill z pokojem — posiadają one jednak swą głęboką wymowę. Silny musi być bowiem nacisk społeczeństwa angielskiego, jeżeli nawet taki człowiek jak Churchill uciekać się musi do haseł pokojowych. Nie ustępują mu na tym polu — w rzucaniu demagogicznych haseł pokojowych — i działacze labourzystowscy.

Jasne jest, że w tych warunkach interesy mas pracujących obronić może tylko taka partia, która szczerze i otwarcie, bez żadnych warunków, zastrzeżeń i tricków wypowiada się za przerwaniem polityki zbrojeń, za polityką pokoju. Jest nią Partia Komunistyczna Wielkiej Brytanii, która w swym manifeście przedwyborczym wskazała jasną drogę walki o pokój: drogę zerwania z paktem atlantyckim i agresją w Korei, drogę Paktu Pięciu Mocarstw, drogę rozszerzenia normalnych stosunków handlowych i kulturalnych z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Partia Komunistyczna wystawia 10 kandydatów w ważniejszych okręgach wyborczych. W innych okręgach — wzywa ona do głosowania na Partię Pracy by zagrodzić drogę najbardziej agresywnym siłom, ludziom Churchilla — patrona wszystkich podżegaczy wojennych.

Trudna jest walka sił postępu i pokoju w Anglii w obliczu zorganizowanej nagonki labourzystów i konserwatystów, w obliczu machiny kłamstw, puszczonej pełną parą przeciwko Partii Komunistycznej. Ale nie ulega wątpliwości, że bez względu na wynik wyborów, bez względu na to, czy wygra szyld Attlee czy firma Churchilla — walka o postęp i pokój, walka przeciwko polityce zbrojeń, walka o cofnięcie Anglii z katastrofalnej równi pochyłej — będzie trwać i rozwijać się z rosnącą siłą.

B. Z.

Apel sekretarza generalnego KP Anglii Pollitta do wyborców

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" opublikował apel sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii — Harry Pollitta do wyborców z wezwaniem do głosowania w nadchodzących wyborach na kandydatów komunistycznych w tych okręgach, gdzie kandydatury ich zostały wystawione, a we wszystkich pozostałych okręgach — na kandydatów partii labourzystowskiej.

W toku kampanii przedwyborczej — oświadcza Pollitt — niejednokrotnie wskazywałem, że nadchodzące wybory będą posiadać decydujące znaczenie dla naszej epoki. Wypadki, jakie zaszły podczas kampanii potwierdzają, że słowa te nie były przesadą. Wydarzenia w Egipcie, stale wzrastające ogromne straty w Korei, realizacja planów amerykańskich ponownego uzbrojenia b. hitlerowskich i japońskich militarystów, liczne groźby zastosowania broni atomowej w Korei, wzrastające trudności gospodarcze Anglii — wszystko to świadczy, że nowy parlament będzie pracować w najbardziej krytycznym okresie historii Anglii.

Pollitt stwierdza, że kandydaci z ramienia partii komunistycznej podczas kampanii wyborczej bronili najżywotniejszych postulatów mas pracujących. Kandydaci komunistyczni walczyli przeciwko konserwatystom, tak jak potrafią walczyć tylko komuniści. Wysunęli oni hasło polityki pokoju, hasło, którego nie wysunęła żadna inna partia. Występowali oni w obronie biednych przeciwko bogaczom i wysoko wznieśli sztandar socjalizmu.

Dzięki walce komunistów — stwierdza Pollitt — sprawa pokoju stała się podstawowym zagadnieniem w kampanii przedwyborczej i w ten sposób inne partie zmuszone były bodaj w słowach bronić pokoju.

Właśnie działalność komunistów przyczyniła się do usunięcia nastrojów defetystycznych, jakie istniały w ruchu labourzystowskim w początkach kampanii przedwyborczej i do powszechnego włączenia się robotników do walki przeciwko konserwatystom.

Nota rządu egipskiego oskarża imperialistów angielskich o bezprawie, grabież i morderstwa

(a) PARYŻ (PAP). Prasa egipska opublikowała tekst noty rządu egipskiego do rządu Wielkiej Brytanii. W nocie swej rząd egipski domaga się natychmiastowego wycofania wojsk angielskich z bezprawnie zajętych przez nie obszarów. Rząd egipski oskarża wojska angielskie o rozmyślne dokonanie prowokacji w Ismailii, Port Saidzie, a także o strzelanie do obywateli egipskich, o brutalne obchodzenie się z urzędnikami egipskimi, o bezprawne rewizje dokonywane w mieszkaniach, o paraliżowanie prac kolejnictwa i innego rodzaju transportu oraz o atakowanie żołnierzy egipskich. Wszystkie te akty rząd egipski kwalifikuje jako rozmyślne morderstwa, bezprawie i grabież.

Działalność taka — stwierdza nota — świadczy o tym, że brytyjskie siły zbrojne zachowują się w strefie Kanału Sueskiego jak w kraju podbitym i będącym na ich łasce oraz, że dowództwo brytyjskie zamierza podporządkować tę strefę kontroli angielskich władz wojskowych i wprowadzić w niej reżim przemocy.

(a) Dziennik „Al Misri" podkreśla, że w toku demonstracji antybrytyjskiej w Chartumie panowała rewolucyjna atmosfera. Do demonstrantów przyłączyła się cała ludność miasta, domagając się broni i rozpoczęcia prawdziwej walki o wyzwolenie.

(d) Dziennik „Al Ahram" w artykule podpisanym przez przywódcę partii narodowej — Hafiza Ramanada paszę stwierdza, że „Brytyjczycy zachowują się wobec nas jak wrogowie, znajdujący się w stanie wojny z Egiptem".

Dziennik „Journal d'Egypte" donosi, że żołnierze brytyjscy zabierają wszystkie pieniądze, jakie tylko wpadną im w ręce podczas rewizji u miejscowej ludności.

„Al Misri" wskazuje, że brytyjscy spadochroniarze, którzy przybyli do Ismailii, natychmiast splądrowali całe miasto. Prasa egipska donosi również, że Anglicy zakładają obozy pracy przymusowej dla robotników egipskich.

Dziennik „Al Isteraklia" domaga się od rządu egipskiego zerwania stosunków dyplomatycznych z agresorami.

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Kairu agencja TASS, dziennik „Al Misri" podaje, że po dłuższej naradzie w ministerstwie aprowizacji, minister aprowizacji Ahmed Hamza Bei oświadczył, iż odtąd jego ministerstwo podejmie niezbędne kroki, ażeby zapobiec współpracy dostawców żywności i innych towarów z wojskami angielskimi, znajdującymi się w strefie Kanału Sueskiego.

Syryjski minister spraw zagranicznych przeciw planom USA wobec Bliskiego Wschodu

(f) PARYŻ (PAP). — Z Damaszku donoszą, że minister spraw zagranicznych Syrii Atassi złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że ani Syria ani inne kraje arabskie nie powinny przyjmować propozycji mocarstw zachodnich w sprawie wzięcia udziału w t. zw. „wspólnej obronie" Bliskiego Wschodu. Podkreślił on, że taki udział byłby sprzeczny z interesami narodowymi Syrii oraz wypowiedział się przeciwko zacieśnianiu stosunków politycznych i ekonomicznych z USA, Wielką Brytanią i Francją. Dzienniki donoszą, że ambasadorowie USA i W. Brytanii w Syrii domagają się ustąpienia ministra Atassi.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przybył do Pragi

(f) PRAGA (PAP). Dnia 23 bm. przybył specjalnym pociągiem do Pragi prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck na zaproszenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda.

Na całym szlaku od granicy czechosłowackiej do Pragi prezydent Wilhelm Pieck i członkowie delegacji rządowej NRD witani byli przez masy pracujące Czechosłowacji.

Na dworcu w Pradze prezydenta Piecka i towarzyszące mu osoby powitali: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Oldrich John i jego zastępcy, premier Zapotocky, członkowie rządu czechosłowackiego, przedstawiciele czechosłowackiego społeczeństwa oraz przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W tymże dniu prezydent Wilhelm Pieck i członkowie towarzyszącej mu delegacji odwiedzili prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Klementa Gottwalda.

PRAGA (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów, rząd czechosłowacki wysłuchał sprawozdania premiera Zapotocky'ego o przybyciu prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka i delegacji rządowej NRD, oraz przyjął je z radością do wiadomości.

Rząd czechosłowacki wyraził przy tym przekonanie, że wizyta ta przyczyni się poważnie do zacieśnienia przyjaznych stosunków między narodami Czechosłowacji i Niemiec, a tym samym do dalszego wzmocnienia obozu pokoju i demokracji pod przewodem Związku Radzieckiego.

Zakończenie Plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej

(f) RZYM (PAP). — W Neapolu zakończyły się obrady Plenum KC Włoskiej Partii Socjalistycznej.

KC przyjął jednomyślnie rezolucję, aprobującą linię partii sformułowaną w referacie Nenni'ego, a także rezolucję wzywającą do mobilizacji wszystkich sił partii dla poparcia akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

KC przyjął również rezolucję o solidarności z walką narodów krajów arabskich o niezawisłość narodową.

ZSRR obrońcą Karty ONZ

(f) MOSKWA (PAP). 24 października 1945 r. weszła w życie Karta Organizacji Narodów Zjednoczonych. W szóstą rocznicę uchwalenia Karty ONZ „Izwiestia" zamieszczają artykuł Kudriawcewa, który pisze m. in.:

— W chwili, gdy mija szósta rocznica uchwalenia Karty ONZ Organizacja Narodów Zjednoczonych przekształca się coraz bardziej ze światowej organizacji narodów równouprawnionych, z instrumentu pokoju — w narzędzie agresywnej wojny, rozpętywanej przez amerykańsko - angielski blok imperialistyczny.

Bez względu na wszelkie deklaracje przedstawicieli kół rządzących USA, Anglii i Francji o ich wierności dla ONZ — fakty i codzienna rzeczywistość z całą bezwzględnością demaskują ich jako niszczycieli tej organizacji międzynarodowej.

W przeciwieństwie do tego, Związek Radziecki prowadzi w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych konsekwentną politykę przestrzegania i wszechstronnej obrony Karty ONZ przed zamachami nieprzyjaciół współpracy międzynarodowej. Przedstawiciele ZSRR w ONZ uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby wzmocnić ONZ i podnieść jej autorytet.

Wzmóc pracę z aktywem

Decydującym czynnikiem w walce o wykonanie stojących przed nami zadań jest stałe wzmacnianie ofensywnego ducha i bojowości naszych organizacji partyjnych, ich organizacyjne uaktywnienie. A podstawową dźwignią ubojowienia i uaktywnienia organizacji partyjnych jest wzmożona praca komitetów partyjnych z aktywem.

Aktyw partii — to wielotysięczna rzesza najbardziej wyrobionych i najbardziej czynnych członków partii, jej przodujących ludzi. Wchodzą oni w skład instancji partyjnych, pracują w aparacie partyjnym, w kierownictwie masowych organizacji, w aparacie państwowym i gospodarczym. Aktyw partyjny stanowią poza tym towarzysze, którzy nie zajmując kierowniczych stanowisk, wyróżniają się w swej pracy wkładem inicjatywy, energii, ofiarnością — są na swoim odcinku pracy przodującymi ludźmi organizacji partyjnej.

Dla partii aktyw jest najcenniejszym kapitałem, powinien być otaczany przez wszystkie instancje troskliwą uwagą, dbałością o podnoszenie jego poziomu ideologicznego i politycznego. Im wyższy bowiem jest poziom aktywu, im lepiej i gruntowniej uświadamia on sobie uchwały i dyrektywy partii, tym skuteczniej wychowuje on masę członkowską i uzbraja ją do walki o realizację linii partii.

„... *Aktyw ten* — uczy towarzysz Stalin,— *przy umiejętnym wykorzystaniu go, może stać się olbrzymią siłą, zdolną do cudów*".

Stała praca instancji partyjnych z aktywem jest jedną z istotnych zasad organizacyjnych naszej partii. Statut PZPR w pkt. 20 głosi: „*W celu omówienia ważnych zagadnień pracy partyjnej komitety partyjne zwołują narady aktywu partyjnego*".

Doświadczenie uczy, że bez aktywu, siłami tylko aparatu partyjnego nie można kierować organizacją partyjną, nie można skutecznie realizować uchwał i dyrektyw partii i rządu. Świadczy o tym codzienna praktyka całej partii, a najwymowniejszym przykładem może być obecna wielka kampania na wsi. Czyż nasze komitety powiatowe i gminne byłyby w stanie siłami tylko aparatu partyjnego wzmóc pracę polityczną na wsi, i w oparciu o mobilizację małc- i średniorolnych chłopów skutecznie walczyć o wykonanie zobowiązań towarowych i finansowych przez każde gospodarstwo chłopskie? Jasne, że nie mogłyby tego dokonać bez udziału szerokiego aktywu partyjnego, państwowego, gospodarczego i społecznego.

Ogromną rolę w codziennej pracy partyjnej odgrywają narady aktywu.

Niedawno odbyły się miejskie i powiatowe narady aktywu w województwie katowickim. Narady te, poświęcone ocenie aktualnej sytuacji politycznej i postawie członków partii wobec istniejących trudności, odegrały znaczną rolę w życiu organizacji katowickiej. Zaostrzyły czujność szeregów partyjnych wobec wroga, wobec szkodnictwa i wrogiej propagandy, której ulegają niekiedy słabsze ogniwa organizacji partyjnych. wzmogły troskę aktywu o czystość szeregów partyjnych, uzbroiły aktyw do walki z istniejącymi w terenie trudnościami i zmobilizowały go do bojowych, wytężonych wysiłków o wykonanie zadań produkcyjnych.

Ale już pobieżna analiza narad aktywu w woj. katowickim wykazuje również ich poważne braki. Dużym brakiem niektórych z tych narad była ich nadmierna liczebność. Niektóre narady obejmowały około tysiąca lub więcej uczestników. Były to raczej zgromadzenia, na których zebrani wysłuchiwali referatu przedstawiciela KW, a w dyskusji zabierało głos zaledwie kilka osób. Tak np na naradzie w Cieszynie, gdzie było ponad 800 osób, w dyskusji zabrało głos zaledwie 5 towarzyszy.

Oczywiście takie masowe zebrania nie mogły w pełni odegrać roli narad aktywu, które jak stwierdza statut WKP(b) winny być zwoływane „*nie dla parady i nie w celu formalnie uroczystego aprobowania... uchwał, ale dla rzeczywistego ich omówienia*".

Komitety partyjne powinny zwoływać narady aktywu nie od akcji do akcji, ale regularnie, i zapewnić taki skład i taką liczebność narad, aby umożliwić rzeczowe i głębokie, krytyczne i samokrytyczne omówienie bieżących zadań danej organizacji partyjnej.

Nie we wszystkich jeszcze organizacjach partyjnych widać pełne zrozumienie doniosłości pracy z aktywem. W toku obecnej akcji o wykonanie przez ludność wiejską zobowiązań względem państwa wyszło na jaw, że pewna część instancji partyjnych na skutek zaniedbania pracy z aktywem nie była w stanie szybko zmobilizować gromadzkich organizacji partyjnych, oraz dołowych ogniw aparatu państwowego i gospodarczego do wzmożonej pracy politycznej i organizacyjnej, do walki przeciwko kułacko - spekulanckim zakusom, o sprawne i terminowe wykonanie obowiązków przez każdą gminę i gromadę.

Skutki zaniedbania pracy z aktywem widoczne są zresztą nie tylko w wielu organizacjach wiejskich, ale i w niektórych miejskich. Często instancje partyjne nie znają lub nie widzą swego aktywu, nie dostrzegają, że posiadane „urzędowe" listy aktywu są przestarzałe, nie umieją wciągać do aktywu nowych, wybijających się działaczy partyjnych i społecznych.

O nieumiejętności pracy z aktywem świadczy wymownie fakt zaniedbania kolektywnej pracy instancji partyjnych. Statut partyjny wymaga, aby plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich odbywały się nie rzadziej, niż raz na dwa miesiące, a powiatowych (oraz równorzędnych miejskich i dzielnicowych) nie rzadziej niż raz na miesiąc. W praktyce jednak, plenarne posiedzenia odbywają się od akcji do akcji, nieregularnie, przeważnie na polecenie wyżej stojących instancji. W okresach między plenarnymi posiedzeniami członkowie komitetów, nie wchodzący w skład egzekutyw, nie są wciągani do czynnej pracy instancji, pozostawiani sami sobie. Nic dziwnego, że na posiedzeniach towarzysze ci nie wykazują aktywności i nie wiele mają do powiedzenia.

A przecież kolektywna praca instancji partyjnych jest ważnym warunkiem formowania wokół nich szerokiego aktywu, oraz podwyższania jego poziomu i poczucia odpowiedzialności za całość pracy partyjnej.

Niektórzy krótkowzroczni działacze woleliby o wszystkim decydować sami lub w wąskim kręgu pracowników aparatu, bez zasięgania opinii aktywu, bez wysłuchania jego wniosków i uwag, bez wychowywania aktywu w duchu jego współodpowiedzialności za realizację linii partii. Tacy działacze są najbardziej narażeni na oderwanie się od mas, na biurokratyczne zwichnięcia, na popełnianie błędów, przed którymi mogłoby ich niejednokrotnie uchronić wsłuchiwanie się w głosy aktywu. Jest to więc szkodliwa postawa, nie mająca nic wspólnego z postawą działacza naszej partii.

Partia wymaga od wszystkich instancji partyjnych stałego radzenia się aktywu, liczenia się z jego głosem, pełnego wykorzystania wszystkich form uruchomienia aktywu, ciągłego zasilania aktywu nowymi, wyrastającymi w pracy kadrami.

Tylko mobilizując wielotysięczną armię aktywu, instancje partyjne będą w stanie zapewnić podniesienie na wyższy poziom całej pracy partyjnej, będącej podstawą bojowego przezwyciężania trudności wyrastających na naszej drodze rozwojowej, podstawą urzeczywistnienia celu naszej partii — zbudowania socjalizmu w Polsce Ludowej.

MOSKWA BUDUJE SIĘ

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

A. Własow

Naczelny architekt m. Moskwy, członek rzeczywisty Akademii Architektury ZSRR

Moskwa roku 1951 jest porywającą panoramą budów. Wszędzie widzi się stalowe szkielety wieżowców i sylwetki budujących się domów wielopiętrowych; dziesiątki świeżo ukończonych budynków szkolnych lśni nowymi dachami; na wielu przebudowanych arteriach i ulicach układa się nawierzchnię granitową lub asfaltową. Buduje się wszędzie, i na wysokości ponad dwustu metrów — gmach moskiewskiego uniwersytetu, i na ziemi i pod ziemią, gdzie trwa układanie nowych linii metra.

Wspaniałe budowle dla ludzi pracy

Naród radziecki radykalnie zmienia i odświeża oblicze swej stolicy. Plan przebudowy Moskwy zmierza przede wszystkim do tego, aby powstały wspaniałe budowle dla mas pracujących, by budownictwo stolicy ZSRR i jej oblicze architektoniczne odzwierciedlały wielkość i piękno epoki socjalistycznej.

Zdumiewająca jest skala budownictwa moskiewskiego. W 1950 roku w Moskwie oddano do użytku 535 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Jest to półtora raza więcej niż w przedwojennym roku 1940. W 1951 roku wybudowanych będzie, zgodnie z realizowanym planem, 710 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. W najbliższym czasie budować się będzie rocznie do miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

Takie tempo stało się możliwe dzięki olbrzymim środkom finansowym asygnowanym przez państwo na budownictwo mieszkaniowe i dzięki wysokiej mechanizacji pracochłonnych robót budowlanych. W Moskwie buduje się domy mieszkalne, których podstawowe elementy — stropy, kolumny wewnętrzne, schody, detale architektoniczne, płyty okładzinowe — wyrabiane są w fabrykach. Części domu montowane są za pomocą potężnych dźwigów. Plac budowy traci swe zwykłe znaczenie, staje się miejscem montażu budynku.

Wykonywane w zakładach przemysłu budowlanego znormalizowane elementy budowlane są uniwersalne; można z nich montować domy o różnej architekturze zewnętrznej oraz o różnych planach i rozmiarach zewnętrznych. Uprzemysłowienie budownictwa nie tylko nie krępuje twórczej fantazji architektów, ale stwarza warunki dla jeszcze większego rozwoju ich twórczej inicjatywy i nowatorstwa.

Jednolite zespoły architektoniczne

Potęga socjalistycznego planowania przejawia się również w przebudowie Moskwy. Budownictwo skoncentrowane jest w dzielnicach Moskwy, które mają najkorzystniejsze warunki naturalne. Najlepsze działki przeznacza się na budowę domów mieszkalnych dla ludzi pracy. Skoncentrowana zabudowa daje podstawę do tworzenia jednolitych zespołów architektonicznych.

Wieżowce, których budowę podjęto z inicjatywy Józefa Stalina, stanowią rdzeń, wokół którego skupiają się nowe zespoły architektoniczne. Po ukończeniu tej gigantycznej pracy po raz pierwszy w historii architektury, można będzie mówić o zespołach architektonicznych wielkich dzielnic miejskich i o zespole miejskim w całości.

Spójrzmy na wybrzeża rzeki Moskwy. Oblicowane są granitem, przecinają je szerokie mosty — aleje. Na wybrzeżu Kotelnikowskim, w miejscu, gdzie rzeka Jauza wpada do rzeki Moskwy, buduje się wieżowiec mieszkalny. Będzie miał ponad 700 mieszkań. Elewacje budynku są już oblicowane białymi blokami ceramicznymi. Ściany kondygnacji cokołowych pokryte są okładziną z granitu, budynek uwieńczony jest iglicą z gwiazdą.

Na wybrzeżu Smoleńskim, Dorogomiłowskim i Krasnopresnienskim — po obu stronach rzeki, budowy ciągną się nieprzerwanym pasmem. Buduje się domy mieszkalne 10—12—14 piętrowe. Wznoszą się sylwetki budujących się wieżowców na placu Smoleńskim, na placu Powstania, na wybrzeżu Dorogomiłowskim.

Wybrzeża Nowo - Spasskie i Simonowskie utworzą po przebudowie jedną z najpiękniejszych dzielnic miasta. Położone tu na wysokim brzegu wspaniałe zabytki starej rosyjskiej architektury — klasztory Nowo-Spasski i Simonowski oraz pałac Kruticki, są troskliwie konserwowane i wiążą się z architekturą nowego zespołu miejskiego.

Budowniczowie radzieccy, tworząc nową Moskwę, starannie zachowują narodową specyfikę architektury, która na przestrzeni dziejów kształtowała sylwetkę miasta i proporcję jego historycznych budowli, wyrażała się w radosnej grze barw, w lekkości i elegancji oraz w powiązaniu architektury z przyrodą.

Odnawia się drogowe i kolejowe wjazdy do stolicy. Są to niejako reprezentacyjne westibule miasta. Buduje się nowe wielopiętrowe domy wzdłuż szos — Możajskiej, Jarosławskiej, Warszawskiej, Kałuskiej i innych — tych potężnych arterii komunikacyjnych, które powstały na trasie dawnych dróg wiodących do serca stolicy — Kremla. Domy są tu rozmieszczone wśród terenów zielonych w dużej odległości jeden od drugiego. Stwarza to najlepsze warunki naświetlenia słonecznego i naturalnej wentylacji mieszkań. W domach urządza się przedszkola i żłobki, a na dziedzińcach — place sportowe. Osiedla posiadają szkoły, garaże dla aut osobowych i centralne kotłownie. Wszystko tu podporządkowane jest jednemu celowi — stworzeniu ludziom pracy najlepszych warunków życia.

Budowa wieżowców

Na Wzgórzach Leninowskich, dawniej Worobiowych, na terenie 300-hektarowym buduje się gmach Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu o kubaturze ponad 2 miliony metrów sześciennych. Gwiazda wieńcząca jego iglicę świecić będzie na wysokości ponad 230 metrów. Wkrótce otworzą się dla pierwszych studentów podwoje tego największego w świecie uniwersytetu. Gmach uniwersytetu jest ośrodkiem nowej południowo - zachodniej dzielnicy miasta. W ciągu najbliższych lat miliony metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej wybudowanych będzie w tej dzielnicy, która posiada najlepsze warunki sanitarno-higieniczne.

Budowa wieżowców będzie kontynuowana w Moskwie. Sylwetki ich utworzą harmonijną gamę architektoniczną dokoła największej budowli — Pałacu Rad. Budowa wieżowców jest przygotowaniem i niejako szkołą dla wzniesienia monumentalnego gmachu Pałacu Rad.

Już obecnie oblicze Moskwy, zmieniło się radykalnie. W ciągu 30 lat zasoby mieszkaniowe stolicy ZSRR zwiększyły się bardziej niż półtorakrotnie. Tysiące nowych, wielopiętrowych bogato wyposażonych domów mieszkalnych wzniesiono na przebudowanych arteriach, wybrzeżach i placach miasta.

Na dawnych przedmieściach robotniczych powstały nowe kwartały wielopiętrowych domów mieszkalnych. Na zawsze znikły nędzne domy noclegowe. W miejscu zmiecionego z powierzchni ziemi rynku Chytrowa wznosi się wielopiętrowy dom mieszkalny, którego elewację zdobią monumentalne rzeźby, symbolizujące pracę wolnych ludzi radzieckich...

Ulice toną w zieleni

Na terenie Moskwy wybudowano setki szkół, gmachów miejskich oraz budynków o przeznaczeniu kulturalno - oświatowym. Miasto zostało ozdobione nowymi parkami, skwerami i bulwarami. Arterie i ulice pełne są zieleni. W okresie od 1946 do 1951 roku, łącznie z tegorocznym sezonem prac wiosennych, posadzono w Moskwie ponad 1.200 tysięcy drzew i 6.500 tysięcy krzewów.

Fontanny i rzeźby ustawione wśród kwietnych klombów zdobią miejskie ogrody i parki. Kwiecisty strój zmienia się trzy razy w ciągu roku — po tulipanach zjawiają się peonie, później astry... Przebudowane szerokie arterie spełniają rolę potężnych kanałów wentylacyjnych, przez które miasto wdycha świeże powietrze z parków i leśnych obszarów, otaczających stolicę zielonym pasem... Zagadnienie czystości powietrza uważane jest za jeden z najważniejszych problemów gospodarki miejskiej. Specjalne laboratoria badają i stosują w praktyce różne sposoby oczyszczania powietrza.

Zbudowanie kanału im. Moskwy o długości 128 km znacznie poprawiło zaopatrzenie stolicy w wodę. Spożycie wody w Moskwie jest ogromne. Na samo tylko polewanie i mycie ulic zużywa się 25 milionów litrów na dobę. Zużycie wody na jednego mieszkańca wzrosło pięciokrotnie w stosunku do roku 1913.

Nad obfitymi wodami rzeki Moskwy i na brzegach zbiorników wodnych kanału rozrzucone są elektrownie wodne, plaże, przystanie sportowe oraz sztuczny tor łyżwiarski. Oprócz czynnej już ślizgawki letniej w parku kultury dzielnicy Dzierżyńskiego buduje się obecnie jeszcze jedna — w Sokolnikach.

W okresie powojennej pięciolatki wybudowano i przebudowano około 3 milionów metrów kwadratowych nowoczesnych dróg miejskich. Tramwaj usunięto z centrum miasta. Sznury samochodów, autobusów i trolleybusów bezszumnie poruszają się po lśniącym jak lustro asfalcie.

Trwa budowa wielkiej linii obwodowej słynnej moskiewskiej kolei podziemnej. Już obecnie metro przewozi codziennie 1.700 tysięcy pasażerów. W 1952 roku ukończona zostanie linia obwodowa, która przechodzić będzie przez najgęściej zaludnione dzielnice i połączy ze sobą siedem najważniejszych dworców stolicy.

Żywe kwiaty upiększą wkrótce każdą z 41 stacji podziemnych, zdobnych w marmury i brąz. Dla tego celu w Głównym Ogrodzie Botanicznym Akademii Nauk ZSRR hoduje się obecnie kwiaty przy świetle lamp jarzeniowych, które zastępuje roślinom słońce...

Moskwa buduje się! Naród radziecki buduje swą ukochaną stolicę wierząc w długi i trwały pokój.

O dwóch gminnych radach narodowych w powiecie stargardzkim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

W pow. Stargard (woj. szczecińskie) istnieją niedaleko od siebie położone gminy Dąbrowa i Klempino. Gmina Dąbrowa zrealizowała dotychczas roczny plan zobowiązań finansowych wobec państwa w 90 procentach, a gmina Klempino zobowiązania te wykonała zaledwie w 28 procentach.

Może w gminie Klempino było gradobicie, powódź lub inna klęska żywiołowa — a w gminie Dąbrowa padały życiodajne deszcze?

Okazuje się, że nie było żadnych „sił wyższych", które usprawiedliwiałyby taką różnicę w osiągnięciach.

Skąd więc taka rozpiętość w wykonaniu zobowiązań finansowych wobec państwa?

— Obywatelu — mówi jeden z sołtysów, którzy przyjechali na odprawę do prezydium GRN w Klempinie — przysłali nam nakazy płatnicze dla tych, którzy już dawno należą do spółdzielni produkcyjnych. Co mam z tym robić?

Inni sołtysi zadają podobne pytania.

W GRN—konsternacja. Członkowie prezydium narzekają na nawał pracy, na brak czasu i na sto jeszcze innych rzeczy.

Powoli poznajemy przyczyny tej konsternacji.

W sprawozdawczości GRN panuje chaos. Nikt nie wie, kto i dlaczego nie płaci podatków. Nikt się nawet nie zastanawiał nad tym, dlaczego gmina znajduje się w tak krytycznej sytuacji.

W aparacie prezydium siedzi referent podatków wiejskich ob. Szymczak, który ma złą opinię. Chłopi powiadają, że zachował styl pracy granatowego policjanta, którym był przed wojną.

A pełnomocnik i członkowie prezydium GRN są głusi i ślepi na to, co dzieje się w gminie. Jedno umieją — załamywać ręce...

A Komitet Gminny? KG w Klempinie dostroił się do tej oportunistycznej atmosfery. Nie kontroluje pracy prezydium GRN, nic go nie obchodzi, że są członkowie partii, którzy zalegają ze spłatą podatków.

*

— Mamy jeszcze wiele trudności i braków — mówi przewodniczący GRN w Dąbrowie tow. Michalski — ale damy sobie z nimi radę. Pomaga nam Komitet Gminny. Kontrolują nas często, towarzyszu, kontrola partii — to dobra rzecz. Choćbyś czasami co zaniedbał, przypomną.

— Pytacie się, dlaczego nie najgorzej u nas z podatkiem? Bo to tak: najpierw Komitet Gminny postawił sprawę, że wszyscy partyjniacy muszą pierwsi zapłacić. I zapłacili. Potem myśmy powiedzieli sołtysom i członkom rady, że powinni być wzorem. Zrozumieli i zapłacili. A jak chłopi widzieli, że członkowie partii i aktyw swoje zapłacili, poszli w ich ślady. Jeszcze są pewne zaległości, ale sprawdziliśmy, kto zalega, dlaczego i ile, i wysłaliśmy upomnienia.

W Dąbrowie — mówiąc krótko — sytuacja jest pod każdym względem krańcowo inna niż w Klempinie. W Dąbrowie jest inny nastrój. Nastrój ofiarnej i bojowej pracy, który pozwala przełamywać trudności.

*

Prezydium PRN w Stargardzie wie o sytuacji w obu gminach, ale nic nie robi, by poprawić pracę GRN w Klempinie.

KP nie może poprawić pracy KG w Klempinie, ponieważ nie wie, że ten komitet nie pracuje. Sekretarz KP powiada: — To w Klempinie aż tak źle?

Źle. I źle, że sekretarz KP o tym nie wie.

Gmina Dąbrowa i Klempino nie są gminami wyjątkowymi. Na przykładzie pracy GRN i KG w tych gminach przekonujemy się raz jeszcze, że szybka i terminowa realizacja zobowiązań wsi wobec państwa zależy w dużej mierze od należytej pracy i mobilizacji terenowych ogniw partyjnych i aparatu rad narodowych.

A. PIECZYŃSKI
T. ZĄBKIEWICZ

Kopalnia „Wesoła II" na nowym etapie rozbudowy

(f) W nowobudującej się kopalni „Wesoła II" przystąpiono do budowy urządzeń na powierzchni. Wyrastają mury nowoczesnej łaźni, przewidzianej dla kilku tysięcy górników. Rozpoczęto roboty wstępne przy wznoszeniu budynku administracyjnego.

Trwa także budowa nowoczesnego, wielotorowego dworca kopalnianego. Do końca br. ułożonych tu zostanie kilka tysięcy metrów szyn.

Postępują również prace przy budowie pięknego Domu Kultury. W ostatnim etapie znajduje się budowa 11 bloków mieszkalnych o jasnych, słonecznych izbach.

Także pod ziemią wzmaga się tempo pracy. Gęstą siecią chodników pokrywa się mapa dołowych terenów kopalni. Już w 24 przodkach nowoczesnymi maszynami wdzierają się górnicy w masę węglową.

W tej chwili wysiłki budowniczych koncentrują się przy przebijaniu przekopu dla budowy rozdzielni remizy lokomotyw i nowej komory pomp.

Z pomocą górnikom, walczącym o ten trudny fragment budowy kopalni, przyszły radzieckie wysokosprawne elektrowozy.

Robotnicy Zakładów Sodowych w Krakowie skutecznie walczą z bumelanctwem

(f) W krakowskich zakładach pracy prowadzona jest systematyczna walka z bumelantami.

W stosunku do najbardziej złośliwych i notorycznych bumelantów, naruszających dyscyplinę pracy i zmuszających w ten sposób towarzyszy pracy do dodatkowego wysiłku, załoga nie zna pobłażania.

W Krakowskich Zakładach Sodowych na wniosek załogi rada zakładowa postawiła wniosek o usunięcie z pracy kilku niepoprawnych bumelantów w stosunku do których wyciągnięto już wszelkie konsekwencje, aż do kary więzienia włącznie.

Dyrekcja zakładów przychylając się do prośby załogi usunęła z pracy m. in. Józefa Kaczmarczyka i Jerzego Potoczka, którzy systematycznie nie przychodzili do pracy.

Równocześnie jednak dzięki mobilizującej pracy grup związkowych niektórzy bumelanci dzisiaj całkowicie zmienili swój stosunek do pracy i nierzadko stają się czołowymi pracownikami. Tak np. Stanisław Jupan z Krakowskiej Wytwórni Sygnałów Kolejowych uprzednio karany za bumelanctwo, dziś należy do czołowych ślusarzy oddziału remontowego.

Pieśń walki ludu chińskiego

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Bronisław Wiernik

Niedawno w drodze powrotnej z Korei oglądałem w pogranicznym miasteczku chińskim Andun ruiny domów, zburzonych w ubiegłym roku przez amerykańskich lotników. Stratedzy USA sądzili, że terrorystycznym bombardowaniem ludności cywilnej małego miasteczka można będzie zastraszyć cały wielki naród. I oto podczas, gdy mieszkańcy Andun podawali dobrze zapamiętane cyfry zabitych i rannych, w pobliżu rozległa się pieśń, która rozbrzmiewa dziś na drogach walczącej Korei i w miastach i wsiach, budujących się Chin. „*Bronić pokoju, strzec ojczyzny, chonić naszych domów — synowie i córki Chin zewrzyjmy szeregi w obronie własnej, w obronie Korei przed wściekłymi wilkami amerykańskiego imperializmu*" — śpiewają wojska chińskich ochotników.

Znamienna rocznica

Rok minął od dnia, w którym agresorzy, wbrew pragnieniu całego świata, by sprawę Korei załatwić w drodze pokojowej, wydali wojskom inwazyjnym rozkaz przekroczenia 38 równoleżnika. Wojska interwencyjne zbliżały się do rzek Yalu i Tumen, artyleria zaczęła ostrzeliwać terytorium Chin, samoloty bombardowały chińskie miasta i wsie. Po barbarzyńskiej inwazji Korei i bezprawnym zajęciu chińskiej wyspy Taiwan, siły zbrojne USA zagroziły samym Chinom.

Ale agresorom zagrodził drogę chiński naród. 25 października mija pierwsza rocznica powstania potężnej armii chińskich ochotników, którzy poszli do Korei, by ramię przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową walczyć ze wspólnym wrogiem.

Widziałem ich w Korei na wysuniętych liniach frontowych i na drogach wiodących na front, jak podczas dziennych postojów pomagali koreańskim chłopom uprawiać ziemię, a koreańskim robotnikom naprawiać maszyny. O bohaterstwie chińskich ochotników opowiadali mi z podziwem żołnierze Koreańskiej Armii Ludowej.

Broń ochotników chińskich

Chińscy ochotnicy na początku nie mieli lotnictwa, posiadali stosunkowo małą ilość artylerii i tylko lekką broń. Tajemnicą dla strategów USA było, w jaki sposób chińscy ochotnicy w tym okresie nie tylko nie zostali pokonani przez doskonale wyposażonego przeciwnika, lecz przeciwnie, przepędzili go precz od granic Chin, przegnali z powrotem za 38 równoleżnik.

Bo każdy z chińskich ochotników uzbrojony był w dodatkowy oręż, jakiego nie posiada żaden żołnierz Trumana. Orężem tym jest świadomość, że wojna, jaką prowadzi, to wojna sprawiedliwa, wojna przeciw agresji. A świadomość tę pogłębia, ożywia nienawiść do imperializmu.

W Chinach dowiedziałem się jeszcze czegoś. Dowiedziałem się, że armia chińskich ochotników liczy potencjalnie miliony ludzi. Do armii chińskich ochotników od pierwszej chwili jej powstania garnęli się wszyscy — robotnicy, chłopi, kobiety i mężczyźni, studenci i lekarze, ludzie wszystkich klas i warstw, narodowości i zawodów, wszyscy, których kiedyś uciskał imperializm. A takich jest w Chinach olbrzymia większość. Tylko malutka część ich mogła jechać na front koreański. Ale cały naród chiński jest myślą i czynem z ochotnikami, bohatersko walczącymi w Korei.

Chwała bohaterom

Znam fakty, że przeszło 90 procent niejednej załogi fabrycznej zgłaszało gotowość pójścia na front. Słyszałem o studentach, którzy własną krwią pisali listy do Mao Tse-tunga, by pozwolił im bić się z żołdakami imperializmu. Nie wszystkim pozwolił. Ale wszyscy zrozumieli, że walkę prowadzi się nie tylko na froncie, lecz tam wszędzie, gdzie wre praca. Że frontem jest również fabryka i ziemia, którą się uprawia, i uczelnia skąd wychodzą nowe kadry dla realizacji dzieła uprzemysłowienia Chin.

„Synowie i córki Chin — zewrzyjmy szeregi"

I oto znów wypadło mi oglądać ślady po amerykańskich bombach. Tym razem w Szanghaju, który dobrze pamięta i amerykański ucisk i amerykańskie bombardowanie w lutym ubiegłego roku.

Czang Czin-mei, którą poznałem dziś w podszanghajskiej wiosce Fuczin wysłała trzech synów na front koreański. „*Przed wyzwoleniem jedliśmy ryż dziesięć razy w miesiącu, dziś jemy ryż trzy razy dziennie. Zaczęliśmy po raz pierwszy uprawiać bawełnę. Spodziewamy się pięknych zbiorów, a za rok większość z nas będzie umiała czytać gazetę. Niechaj Amerykanie nie ważą się nam przeszkodzić. Moje dzieci dały Amerykanom już niejedną nauczkę i będą walczyć w Korei póki Amerykanie nie przestaną grozić naszemu życiu, naszemu szczęściu*".

Te słowa Czang Czin-mei wyrażają w pierwszą rocznicę powstania Armii Ochotników uczucia i myśli 475 milionów nowych gospodarzy wielkiego, bogatego kraju, którzy zdecydowali się bronić pokoju aż do zwycięstwa.

Ważne dla subskrybentów Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

(f) Placówki subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przy prezydiach rad narodowych przystąpiły do wydawania obligacji Pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcji.

W celu otrzymania należnych obligacji zainteresowani subskrybenci powinni bez zwłoki zgłosić się do placówki, w której subskrybowali Pożyczkę, a więc: w miastach powiatowych — do wydziału (oddziału) finansowego prezydium powiatowej rady narodowej, a w gminach wiejskich i w miastach nie stanowiących powiatu — do referatu finansowego prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej.

Subskrybenci zgłaszający się po odbiór obligacji powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane pokwitowania na wpłacone na Pożyczkę kwoty.

Apel księży Wybrzeża do wszystkich duchownych

(f) W Gdańsku odbyła się ostatnio narada duchownych katolickich, którzy w liczbie 90 przybyli ze wszystkich powiatów Wybrzeża.

Zebrani księża zdecydowanie potępili tę część niemieckiego duchowieństwa katolickiego, która pod przewodnictwem kardynałów Fringsa i Faulhabera podsyca ducha nienawiści do narodu polskiego, czerpiąc swe natchnienie z Watykanu.

Na zakończenie narady księża uchwalili apel, w którym wzywają wszystkich duchownych, aby popierali słowem i czynem wszelką podjętą przez Polskę Ludową pracę, aby uświadamiali społeczeństwo, a zwłaszcza chłopów, że skup zboża i kartofli, a także kontraktacja trzody są sprawą słuszną i sprawiedliwą, która ma na celu dobro ogółu, oraz aby przeciwstawiali się wichrzycielom, pragnącym w imię antynarodowych celów siać zamęt i niepokój.

Zjazd naukowy poświęcony okresowi Oświecenia

(a) W Poznaniu odbył się zjazd naukowy, poświęcony problematyce polskiego Oświecenia. W zjeździe tym, oprócz pracowników naukowych Poznania, wzięli udział również przedstawiciele innych ośrodków uniwersyteckich: Warszawy, Wrocławia, Torunia i Krakowa.

Uczestnicy zjazdu podkreślali w wygłoszonych referatach i szerokiej dyskusji, że stosowanie w badaniach metody materializmu historycznego pozwala na właściwe zrozumienie całokształtu procesów społecznych okresu polskiego Oświecenia.

Znany pisarz australijski przybył do Polski

(f) Przybył do Warszawy młody postępowy pisarz australijski Frank Hardy, jeden z założycieli grupy pisarzy realistów, autor książki „Władza bez sławy". W książce tej Hardy bezlitośnie demaskuje polityczną korupcję panującą w Australii w okresie ostatnich 50 lat, będącą wynikiem współdziałania wielkiego kapitału z socjaldemokracją i klerem.

Wiadomości sportowe

Piłkarze Dynamo (Tbilisi) w drodze do Warszawy

MOSKWA. Dnia 24 bm. wyjechała z Moskwy do Warszawy drużyna Dynamo (Tbilisi) w składzie 26 osób. Kierownikiem ekipy jest Goglidze. Drużynie towarzyszy przedstawiciel Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Z. Moskortin.

Odjeżdżającą drużynę żegnali na Dworcu Białoruskim przedstawiciele Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR oraz przedstawiciele ambasady R. P. w Moskwie.

Równocześnie z Dynamo (Tbilisi) wyjechali z Moskwy piłkarze Górnika (Stalino) oraz Spartaka (Moskwa). Drużyna Górnika udała się do Bułgarii, a Spartaka do Albanii.

Bogaty program pobytu sztangistów ZSRR w Polsce

W najbliższych dniach przyjeżdżają do Polski obok wicemistrzowskiej drużyny piłkarskiej ZSRR Dynamo (Tbilisi) najlepsi ciężarowcy ZSRR.

Pobyt ich w Polsce będzie miał doniosłe znaczenie dla naszej atletyki. W czasie swego pobytu zawodnicy radzieccy, którzy posiadają 24 rekordy światowe, podzielą się z naszymi zawodnikami i trenerami swym bogatym doświadczeniem, dzięki któremu uzyskali tak wspaniałe rezultaty. Poza tym występy ciężarowców radzieckich w Polsce przyczynią się do popularyzacji tej gałęzi sportu.

Plan pobytu zawodników radzieckich w Polsce przewiduje towarzyskie spotkanie międzynarodowe między ciężarowcami ZSRR i Polski w Łodzi. Zawodnicy radzieccy odwiedzą również łódzkie zakłady przemysłowe, gdzie spotkają się z robotnikami i sportowcami Łodzi. Goście radzieccy dadzą pokazy dźwigania ciężarów. Takie same bezpośrednie kontakty naszych gości z polskimi robotnikami nastąpią w fabrykach i zakładach pracy Warszawy, Gdańska i Katowic.

W czasie trzydniowego pobytu na Wybrzeżu, sztangiści radzieccy dadzą pokaz podnoszenia ciężarów dla robotników Stoczni Gdańskiej oraz wyjadą do Elbląga, gdzie wystąpią w Zakładach im. Gen. Karola Świerczewskiego.

W Warszawie pokaz sztangistów radzieckich, wielokrotnych rekordzistów i mistrzów świata przewidziany jest m. in. w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Ponadto odbędzie się w AWF sześciodniowy obóz wyszkoleniowy dla trenerów i zawodników.

Sekcja Atletyczna GKKF w celu jak najlepszego przygotowania zawodników polskich do czekającego ich spotkania ze sztangistami ZSRR organizuje w Łodzi obóz kondycyjny.

Na obóz, który rozpocznie się w czwartek 25 bm. powołano następujących zawodników: Kaczmarczyk, Skowronek, Białas, Wójcik, Pośpiech (Górnik), Ścigała, Dajnowiec, Copa, Petrika (Stal), Sadowski (Budowlani), Witucki, Bek, Styczyński (CWKS), Granowski (Flota), Czarkowski, Dziedzic, Czerwułowski (AWF), Danieluk (Kolejarz).

ZS Górnik zwycięża piłkarzy fińskich związków zawodowych 3:0

WAŁBRZYCH. Rozegrane w Wałbrzychu towarzyskie spotkanie piłkarskie między reprezentacją robotniczą Finlandii (TUL) a reprezentacją ZS Górnik zakończyło się zwycięstwem górników 3:0 (1:0).

Drużyna górników polskich uzyskała w drugiej połowie meczu zdecydowaną przewagę i gdyby nie wspaniała gra bramkarza fińskiego Hellspuro wynik byłby dużo wyższy.

Zawodom przyglądało się ponad 20 tys. widzów.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zła statystyka? Nie — zła Rada Zakładowa

Statystyka twierdzi, że w fabryce im. Gen. K. Świerczewskiego słabo rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Jakie są przyczyny tego, skoro pracownicy fabryki podchodzą z wielkim zapałem i powagą do zagadnień produkcyjnych?

Na ostatnim zebraniu załogi fabrycznej wręczone zostały nagrody przodownikom pracy oraz dyplomy racjonalizatorom za usprawnienia. Wtedy okazało się, że na tak dużą załogę, jaką posiada fabryka im. Gen. K. Świerczewskiego, we współzawodnictwie bierze udział tylko 40 procent i zostały przyznane zaledwie 34 nagrody.

W naszej fabryce jest wielu pracowników, których wydajność pracy w zupełności kwalifikuje ich do tytułu przodownika, na pewno zasługują oni na nagrodę.

Tymczasem zaszczytny tytuł przodownika pracy nie przypadł im w udziale, ponieważ nie wpisali się na listę przystępujących do współzawodnictwa.

Załoga fabryki im. Gen. K. Świerczewskiego uważa, że winę w tym wypadku ponosi Rada Zakładowa, która wykazuje za mało zainteresowania ruchem współzawodnictwa pracy.

Czy przodującym robotnikom, wysoko przekraczającym normy proponowano podpisanie umowy o współzawodnictwie? Nie, rejestrowano jedynie tych, którzy sami się zgłaszali. Reszta pozostała poza tym ruchem tylko dlatego, że Rada Zakładowa nie interesowała się nimi, traktując całą sprawę czysto biurokratycznie.

A przecież pracownicy naszej fabryki potrafią dobrze i wydajnie pracować, o czym świadczą przekroczenia normy w wykonywaniu planu miesięcznego oraz zobowiązania, jakie załoga podjęła w związku z 34 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej.

JERZY NOGAL
FWP im. Gen. Świerczewskiego
Warszawa

Niepoważnie traktują młodzież, czy swoje obowiązki?

Zarząd Szkolny ZMP Męskiej Szkoły Ogólnokształcącej w Raciborzu postanowił w ramach Czynu Październikowego pomóc PGR-om w wykopkach. W sobotę 7 października umówiliśmy się z PGR Strzybnik, który obiecał przysłać po nas następnego dnia traktory. W niedzielę o godzinie ósmej w szkole zebrało się 56 uczniów. Gdy po godzinie czekania obiecanych traktorów jeszcze nie było, zatelefonowaliśmy do Strzybnika. Odpowiedź kierownictwa PGR była co najmniej dziwna — traktory wysłano w pole, a i tak w niedzielę nie będzie się zwoływać pracowników PGR, pod kierunkiem których mieliśmy pracować. Po co więc umawiano się z nami poprzedniego dnia — nikt nie wytłumaczył.

Na szczęście, zaalarmowany telefonicznie zespół Wojnowice przysłał traktor, który odwiózł nas na miejsce pracy.

Niestety, opisany fakt nie był wypadkiem sporadycznym.

Ponieważ nie wszyscy uczniowie brali udział w wykopkach niedzielnych zorganizowaliśmy w porozumieniu z Powiatową Radą Związków Zawodowych wyjazd na wykopki 12 bm. po lekcjach. Ochotnicza brygada złożona z 72 uczniów czekała od godziny dwunastej do drugiej trzydzieści na obiecany przez PRZZ samochód, który miał nas zawieźć do PGR Krowiarki. Na miejscu pracy znaleźliśmy się dopiero o godzinie piętnastej.

Tak więc w czasie tych obu wyjazdów straciliśmy na czekanie ok. 300 roboczogodzin. Ciekawe, komu zależy na tym, by zniechęcić młodzież, zamiast wykorzystać jej entuzjazm do pracy? Komu zależy na opóźnieniu wykopków?

ANDRZEJ LEWICKI
Racibórz

Nie tylko w wielkich fabrykach i hutach-gigantach...

Byłem ostatnio w kilku zakładach pracy w Słupsku. Widziałem pracę naszych robotników i rzemieślników, widziałem, z jakim entuzjazmem podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Chciałbym, żeby ludność całej naszej Polski Ludowej dowiedziała się, że nie tylko robotnicy Fabryki Samochodów, nowych wielkich elektrowni, hut i cementowni, o których czytamy stale w gazetach, ale że słupski robotnik i chłop, o których gazety nie piszą prawie nigdy, wspólnie z masami pracującymi całego kraju budują socjalizm i chcą wszystko czynić dla wzmocnienia naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

W ramach Czynu Październikowego chłopi pracujący województwa koszalińskiego zobowiązali się do dnia 15 listopada zapłacić zaległy podatek gruntowy, uregulować spłaty Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, odstawić zboże i ziemniaki ponad plan.

Przodujący robotnicy i pracownicy Państwowej Fabryki Mebli zobowiązali się podnieść wydajność pracy, ich zobowiązania przyniosą państwu 82 tysiące zł oszczędności. Także pracownicy innych słupskich fabryk i spółdzielni pracy wzmożoną pracą produkcyjną i społeczną dają wyraz uczuciom wielkiej przyjaźni i miłości dla bratniego Związku Radzieckiego.

WŁADYSŁAW JURYŚ
Słupsk

Kamieniołom „Wieża" zajął pierwsze miejsce

St. Lewandowski

— Zdaniem kierownictwa nie warto wydobywać w naszym kamieniołomie bazaltu, bo jest go już za mało. Nie opłaca się. Chcą zamknąć kamieniołom — mówił pełnym oburzenia głosem Władysław Szymoniak — sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej kamieniołomu „Wieża" w województwie wrocławskim. Uważnie słuchał go sekretarz Komitetu Powiatowego.

Szczupły, blisko 50-letni, ale pełen energii Szymoniak, wygnany nędzą z kraju, długie lata spędził na emigracji we Francji. Nauczył się tam wiele. Uczyło go życie, a później Komunistyczna Partia Francji, której był członkiem.

Sekretarz komitetu powiatowego patrzył przenikliwie na Szymoniaka i wolno, z namysłem odpowiadał mu, a jednocześnie i sobie.

— Mówicie, że można jeszcze ze dwa lata wydobywać kamień. A jeśli oni mają rację, a nie wy? A poza tym, czy warto ich zmuszać, aby dalej kierowali zakładem, jeśli są oni innego zdania, aniżeli organizacja partyjna i — jak twierdzicie — prawie cała załoga?

Szymoniaka olśniła nowa myśl.

— Pomóżcie nam. Sami pokierujemy kamieniołomem — mówił gorąco. Damy sobie radę. Zwiększą nam plany — też wykonamy. Ja nie mówię od siebie. Ja mówię to, co myślą robotnicy. Oni wierzą, że warto... — Szymoniakowi zabrakło tchu.

Sekretarz komitetu powiatowego wstał od swego biurka, patrzył przez okno na czyste, pełne zieleni miasto.

— Oni czują się prawdziwymi gospodarzami — pomyślał, a głośno dodał: — To dobrze, to bardzo dobrze.

— Zgadzacie się — zawołał radośnie Szymoniak. — Poprzecie nas.

— Spróbujemy towarzyszu — odparł.

*

Kamieniołom „Wieża" od dość dawna już nie wykonywał planu. Kierownik kamieniołomu Tarnowski, w dyrekcji w Świdnicy twierdził, że to dlatego ponieważ złoża bazaltu są już na wyczerpaniu.

Dlatego niewiele ryzykowała dyrekcja Zjednoczenia bez trudu godząc się na zmianę kierownictwa. Kierownikiem „Wieży" został dotychczasowy przewodniczący Rady Zakładowej tow. Dziechciarz, a kierownikiem technicznym — spawacz tow. Miętus.

Załoga postawiła sobie ambitne zadanie: wykonać i przekroczyć plan.

Nowy kierownik kamieniołomu nauczył się w pracy związkowej pewnej podstawowej prawdy i stosował ją w całej pełni. Tą jego prawdą była zasada ścisłej współpracy kierownictwa z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową. Wprowadzono zasadę częstych, przeważnie codziennych, krótkich narad, oraz częstych odbywających się co najmniej raz na 2 tygodnie narad produkcyjnych poszczególnych działów.

A Szymoniak znał inną, najważniejszą dla niego prawdę: nie ma sukcesów produkcyjnych bez codziennej sumiennej roboty politycznej wśród załogi.

*

W początkach października byłem w kamieniołomie „Wieża".

Ogromne zagłębienie, niecka w dużym wzgórzu — to właśnie wyrobisko. Kiedy staniesz na brzegu tej niecki i spojrzysz w dół, to ludzie wyglądają jak mrówki. Krzątają się żywo. Wiertacze drążą w skale chodniki do 15 metrów w głąb. Szybko wydobywają skruszone przez siebie odłamki bazaltu. Górnicy rozbijają większe odłamy skał i ładują na wózki bazalt, uzyskany dzięki wybuchowi amonitu i dynamitu, który jest ładowany do komory wykutej w głębi takiego chodnika. Pełne bazaltu wózki, mechanicznie wyciągane z wyrobiska, dostarczane są do przerobu, gdzie potężne kruszarki przygotowują tzw. grysy, podstawowy materiał do budowy dróg. Schodzimy w głąb wyrobiska wraz z towarzyszami: Dziechciarzem i Szymoniakiem. Opowiadają, co się zmieniło.

— Nie tylko wykonujemy plan, ale stale go przekraczamy — mówi tow. Szymoniak — mimo, że w tym roku już go trzykrotnie nam podwyższono.

Przypomniałem sobie. W dyrekcji w Świdnicy opowiadano mi, że pierwszego podwyższenia planu dokonano na prośbę załogi. O tym nie wspomniał ani tow. Dziechciarz, ani tow. Szymoniak.

Szymoniak mówił dalej, że zastosowano radziecką metodę strzelania komorowego i to pozwoliło na stałe zwiększanie wydobycia. Dotąd wiercono w ścianach skalnych niewielkie otwory do 2 metrów w głąb. Zakładano ładunki, które kruszyły skałę. Obecnie wiertacze i górnicy wyrębują chodniki do 20 metrów w głąb skały. Jeden silny wybuch powoduje skruszenie setek ton bazaltu. Nie tylko zwiększyło to produkcję, ale uczyniło znacznie lżejszą pracę wiertaczy i górników.

Rozmawiamy z górnikami, wiertaczami, ładowaczami. Przechodzimy od grupy do grupy.

W powitaniach, w krótkich rozmowach odczuwa się, że zarówno kierownik, jak i sekretarz mają ogromny autorytet. — To mądre chłopy — tak mówi mi o nich jeden z górników.

Załoga rozmawia specjalnym językiem. Nie wszędzie jeszcze powszechnym. Językiem politycznym. Każdy wie, jak bardzo potrzebny jest bazalt do budowy dróg. Każdy wie, że budowa dróg, to transport. I każdy docenia znaczenie transportu dla pełnej realizacji planu 6-letniego. Nie ma wśród załogi nikogo, kto by nie rozumiał tej prostej prawdy, że walka o plan, to walka o pokój.

*

Próbowałem z kilkoma robotnikami mówić o trudnościach zaopatrzeniowych. Tak, są i u nas — mówili. Ale cóż z tego. Czy można budować tak jak my i nie mieć trudności. Tłumaczą mi prostymi słowami. Rozumiem ich doskonale. Mówią o przeciwieństwie między szybkim rozwojem przemysłu a powolnym rolnictwa. Załoga jest uzbrojona. Ci nie osłabią tempa, na pewno nie zdemobilizują się.

Ta robota polityczna powoduje, że nie ma ani jednego członka załogi, który by nie przekraczał planu. Chlubą „Wieży" jest Aleksander Orzeł — pierwszy górnik kamieniołomów w Polsce. Wykonał on w październiku czwarty rok planu 6-letniego. Uzyskuje obecnie średnio 330 procent normy. Niczym nie wyróżnia się spośród załogi. Ani siłą fizyczną, ani wzrostem. Może tylko ciągle roześmianą twarzą.

Pytam go o tajemnicę sukcesów.

— Chyba dlatego — mówi — że bardzo dbam o swój sprzęt. No i myślę. Szybko myślę, jak uderzyć, aby rozłupać dużą bryłę. Jak przygotować do ładowania. A poza tym staram się. Przecież plan 6-letni. — Orzeł to aktywista związkowy. Liczą się z jego zdaniem.

Jest wielu innych przodujących. Wiertacz Michnierowski i górnicy Jackiewicz, Zelkowski uzyskują 300 procent, a górnicy Bolibok, Kierepka i Rządkowski — 275 procent normy. Wszyscy oni wydobywają nie po 9 ton bazaltu jak przewiduje norma, ale po około 30 ton.

— Ciężka praca — mówię do Michnierowskiego — młodego ZMP-owca. Wiem, że potrzebujecie ludzi do pracy i trudno o nich.

— Praca ciężka? Dlaczego? Nie cięższa jak w kopalni, hucie, albo na budowie. Nie mamy ludzi, bo myślą, że w kamieniołomach trzeba się naharować. Nieprawda. Pracuje się dobrze, na powietrzu. A poza tym, to tu są wszystko takie kumple. — Tu zgina ramię znanym gestem.

Dobra jest tu atmosfera.

Drugą dumą „Wieży" jest nowokreowany technik, do niedawna spawacz, Czesław Miętus. Ten nie lubi mówić. „Nie umiem gadać" — wyjaśnia mi.

Ale o nim opowiadają mi inni. Każdy chlubi się Cześkiem. No, bo posłuchajcie tylko.

Była wyrzucona na złom kruszarka. Jej brak hamował produkcję grysów. Kiedy Miętus, jeszcze jako spawacz, zgłosił starej dyrekcji projekt remontu kruszarki, wzruszono ramionami.

To szmelc — słyszał w odpowiedzi.

Kruszarka miała pęknięty tzw. ekscentryk, tj. centralną część maszyny uruchamiającą całość.

Gdy Miętus, już jako pełniący funkcję technika, zabrał się do roboty, technicy z dyrekcji wróżyli, że spali 30 ton węgla i nic z tego nie będzie.

— Spalił 30 kilogramów — mówi mi Szymoniak — a kruszarka popracuje co najmniej 5 lat. Mocniejsza jak nowa.

Przy innej kruszarce Miętus zmienił tzw. szczęki na szczęki własnego pomysłu i zwiększył jej produkcję o 15 procent.

Miętus czuje się najlepiej przy maszynach, które dostarczony bazalt kruszą na grysy. Chodzi koło nich jak niańka.

*

W Dyrekcji Kamieniołomów w Świdnicy powiedziano mi, że „Wieża" zajęła ostatnio pierwsze miejsce wśród kamieniołomów całego kraju.

Załoga „Wieży" to świadomy kolektyw budowniczych socjalizmu. Walka tego kolektywu z rutyną i konserwatyzmem, codzienna troska o produkcję, o udoskonalenie metod pracy — to wzór do naśladowania.

Z wystawy prac plastyków radzieckich

Borys Prorokow, laureat Nagrody Stalinowskiej Moskwa: „Stalin — to pokój". (Z cyklu rysunków „Za pokój") 1950

Uczeni pracują nad metodami siewów późno-jesiennych i jarowizacją pszenicy

Grupa pracowników naukowych rolnictwa pod kierunkiem prof. dr Listowskiego podjęła prace nad zabezpieczaniem rolnictwa przed ewentualnymi skutkami suszy. Uczeni prowadzą przede wszystkim badania możliwości stosowania siewów późno-jesiennych — tuż przed nastaniem zimy. Badają oni również różne odmiany pszenicy, wyszukując spośród nich takie, które — po poddaniu jarowizacji — nadawałyby się do wysiewu na wiosnę.

Niezależnie od tego uczeni przystąpili do opracowania odpowiednich metod agrotechnicznych, które będzie można — w razie potrzeby — zastosować wiosną dla poprawienia stanu ozimin.

W STOLICY

Młodzi tokarze z FSO walczą o realizację zobowiązań październikowych

Wśród załogi Fabryki Samochodów Osobowych jest wielu młodych tokarzy, którzy nie mieli jeszcze niedawno żadnego zawodu. Fach zdobyli w FSO i teraz walczą o realizację podjętych przez załogę zobowiązań. Osiągają oni bardzo dobre wyniki.

Tow. Zygmunt Karda ma lat dziewiętnaście. Utrzymuje on wydajność w granicach 220 procent normy przy produkcji bezbrakowej.

Osiemnastoletni ZMP-owiec Jerzy Karpowicz zobowiązał się przekroczyć 200 procent normy. Osiąga on 260 procent normy również przy bezbrakowej produkcji.

Młodzi tokarze Marian Sawicki, Stanisław Zając i inni ich koledzy zatrudnieni w FSO, w realizacji zobowiązań przekraczają po 200 procent normy.

Wspólną im wszystkim cechą jest wielki zapał do pracy. Pokochali swoją pracę i chcą jak najwydatniej pomóc załodze w realizacji jej dumnego zobowiązania wypuszczenia w dniu 7 listopada pierwszego samochodu osobowego polskiej produkcji. *(w)*

Rośnie liczba świetlic dla młodzieży szkolnej

Od stycznia bieżącego roku szkolnego wszystkie dzieci szkół warszawskich będą miały zapewnioną możność korzystania ze świetlic międzyszkolnych i przyszkolnych.

Wydział Oświaty Prezydium Stołecznej Rady Narodowej znacznie rozszerzy sieć świetlic młodzieżowych. Obecnie mamy w Warszawie 56 świetlic prowadzonych przez Wydział Oświaty i 22 świetlice TPD.

Z początkiem roku Wydział Oświaty przejmie świetlice TPD oraz uruchomi 24 nowe świetlice przy tych szkołach, które ich dotychczas nie posiadały. Łącznie więc w początku 1952 roku czynne będą w Warszawie 102 świetlice.

Wszystkie świetlice otrzymają odpowiednie wyposażenie — radioodbiorniki, biblioteki, czasopisma, gry stolikowe oraz wyposażenie dla kół zainteresowań.

W świetlicy dzieci będą mogły nie tylko odrabiać lekcje, ale także zajmą się odpowiednią do wieku i zainteresowań zabawą, rozrywką i pracą. Wszystkie zajęcia w świetlicach prowadzone będą pod opieką instruktora.

W większości świetlic młodzież otrzymywać będzie posiłki. *(kw)*

WYCIECZKI PTTK

W najbliższą niedzielę Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze organizuje dla mieszkańców stolicy szereg wycieczek. O godz. 8 rano z placu Dzierżyńskiego wyjedzie samochodem wycieczka do wschodniej części Puszczy Kampinoskiej i Palmir. Wycieczka wróci do Warszawy o godz. 18.

Druga wycieczka wyrusza o godz. 6 rano z Dw. Wschodniego do Lublina i Majdanka. Powrót o godz. 18. Koszt wycieczki 38 zł.

W sobotę 27. bm. PTTK organizuje cztery wycieczki: Do Puszczy Białowieskiej. Wyjazd samochodem o godz. 14.30 a powrót w niedzielę o godz. 22. Koszt wycieczki wraz z wyżywieniem, noclegiem i przejazdem wynosi 75 złotych.

Do Gór Świętokrzyskich. Wyjazd o godz. 14.30. Koszt 55 złotych.

Do Poznania. Wyjazd o godz. 14.50 z Dw. Głównego. Powrót w poniedziałek o godz. 5. Koszt wycieczki wraz z wyżywieniem, noclegiem, przejazdami, wstępem do Opery i Palmiarni — wynosi 80 złotych.

Do Krakowa i Nowej Huty. Wyjazd o godz. 24.02 z Dw. Głównego, a powrót w poniedziałek rano.

Zapisy na wszystkie wycieczki przyjmuje Wydział Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK ul. Pankiewicza 4, w godz. od 8—19, lub telefonicznie (828-29).

TEATRY

Polski — „Mądremu biada" — g. 19.
Kameralny — „Grzech" — g. 19.
Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Pygmalion" — g. 19.
Syrena — „Dwa tygodnie w raju" g. 19.15.
Domu Wojska Polskiego — „Marcowy kawaler" i „Dwie blizny" (jednoaktówki) — g. 19.
Muzyczny — „Bajka" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Osiem lalek i jeden miś" — g. 15, „Poemat pedagogiczny" — g. 18.45.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Opera — „Straszny Dwór" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Upadek Berlina" I seria — dodatek „W kraju socjalizmu" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30.
Palladium — „Upadek Berlina" — I seria dodatek „W kraju socjalizmu" — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30.
Atlantic — „Chiński cyrk" — dodatek — „Na południu Chin" — g. 15, 17, 19, 21.
Praha — „Upadek Berlina" — seria I dodatek — „W kraju socjalizmu" — g. 14.45, 17, 19.15, 21.30.
Polonia — „Biały kieł" — g. 14, 16, 18, 20
W—Z — „Upadek Berlina" I seria — dodatek „W kraju socjalizmu" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30.
1 Maj — „Spotkanie nad Łabą" — dodatek „Zmysły roślin" — g. 14, 16, 18, 20.
Ochota — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — dodatek „Jesień w przyrodzie" — g. 14, 16, 18, 20.
Syrena — „Pogromca Atamana" — dodatek „O puchar ZSRR" — g. 15, 17, 19, 21.
Tęcza — „Wędrówki czarodzieja" — dodatek „Nauka i technika" — g. 14, 16, 18, 20.
Lotnik — „Ślub z przeszkodami" — dodatek „17-sty pułk" — g. 16, 18, 20.

RADIO

PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert, 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Muzyka rozrywkowa i pieśni masowe, 8.00 Aud. szkolna, 8.20 Koncert solistów, 8.55 Aud. dla kl. II, 9.20 Aud. dla kl. III i IV, 9.40 Muzyka, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Pieśni W. Żeleńskiego, 10.55 „Posłowie" — opow. J. Szemiakina, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Ork. dęte, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka radziecka, 17.15 Pogadanka przyrodnicza, 17.25 Koncert rozrywkowy, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich, 20.30 Kwadrans muzyki, 20.45 Koncert symf., 21.45 Melodie operetkowe, 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Pieśni masowe, 6.50 Muzyka lud. i pieśni masowe, 8.00 Przerwa, 13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.30 „Parchomienko — żołnierz rewolucji" — odc. pow. W. Iwanowa, 14.50 Koncert p.d. Górzyńskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Muzyka, 17.15 Koncert solistów, 17.45 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 18.00 Radiowy Konkurs Chórów, 18.30 „To nie jest takie trudne" — aud., 18.50 Koncert p.d. H. Debicha, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Z alfabetem na ty" — aud. sł.-muz., 20.45 Wspomnienia robotnicze, 21.30 Recital skrzypcowy, 21.50 „Dwie wizyty jego ekscelencji" — wg. opow. M. Bałuckiego, 22.25 Kwartety Beethovena, 23.00 Muzyka na dobranoc.

„Nowe Drogi" Nr 4(28)

Czwarty tegoroczny numer „Nowych Dróg" otwiera tekst odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania korespondenta „Prawdy" w sprawie broni atomowej.

Artykuł redakcyjny: „Przeciw amerykańskim planom agresji" — porusza zagadnienie odbudowy Wehrmachtu i kampanii rewizjonistycznej w Trizonii.

„Z jednego musimy jasno zdać sobie sprawę — piszą „Nowe Drogi" — *rewizjonistyczna, polakożercza kampania w Trizonii, wzniecona i systematycznie rozdmuchiwana przez amerykańskich, angielskich i hitlerowsko-schumacherowskich budowniczych Wehrmachtu nie jest jedynie zagadnieniem „rewizji" granicy na Odrze i Nysie. Nie jest to zagadnienie tylko geografii politycznej. Plany imperialistyczne godzą w sam byt Polski, w samo istnienie narodu polskiego".*

Stwierdzając, że imperialiści amerykańscy i hitlerowscy chcą zrealizować testament Hitlera i Bismarcka „Nowe Drogi" podkreślają z całym naciskiem, że utworzenie nowego Wehrmachtu stanowi dla nas namacalną groźbę, którą musimy uświadomić polskiej klasie robotniczej, polskiemu chłopstwu, najszerszym masom naszego narodu. Musimy *„przeprowadzić powszechną mobilizację zapału, wysiłku, ofiarności. Mobilizację patriotyzmu, której rozmach odpowiadać winien wielkości narodu budującego socjalizm. Sprawa jest jasna: nie ma takich trudności, nie ma takich wysiłków, nie ma takich wyrzeczeń, przed którymi cofnęłaby się polska klasa robotnicza, przed którymi cofnąłby się naród polski, gdy chodzi o przekreślenie planów krzyżacko-hitlerowskiego imperializmu i jego narzędzia Wehrmachtu, gdy chodzi o wzmocnienie obronności kraju".*

„Gdyby jednak w swym obłędzie kapitaliści wojnę rozpętali — piszą w innym miejscu „Nowe Drogi" — *zostaną zmiażdżeni. I żadna nie uratuje ich „Wunderwaffe". Ani żaden mit o „Wunderwaffie", któremu dni ostatnie położyły kres. My, którzyśmy widzieli na własne oczy, jak Armia Kraju Zwycięskiego Socjalizmu zdruzgotała hitlerowski Wehrmacht, tę najpotężniejszą armię kapitalistyczną świata — wiemy o tym najlepiej. A przecież od tego czasu potęga Kraju Rad uwielokrotniła się. Ten fakt — obok poczucia własnej, wykuwanej ofiarną pracą, rosnącej i wszechstronnej siły — jest źródłem spokoju, ufności, ale również i pewności zwycięstwa narodu polskiego w obliczu godzącego w całość i niepodległość Polski spisku amerykańsko-hitlerowskiego".*

Tow. Marian Naszkowski omawia nauki płynące z procesu bandy szpiegowsko-dywersyjnej Tatara, Kirchmayera i innych. Proces ten oświetlił jasno nie tylko zdradę narodową burżuazji polskiej, która stoczyła się do roli płatnej agentury imperialistycznej, ujawnił on także znamienną cechę jej postępowania w walce z ludem. Tą cechą jest dwulicowość.

Autor omawia politykę spychalszczyzny na terenie wojska, dzięki której do szeregów tego wojska przedostała się zgraja agentów imperialistycznych. *„Wytworzył się splot pomiędzy grupą prawicowo-nacjonalistyczną a zgrają spiskowców poprzez osobę Spychalskiego. Splot ten wyrażał się w zazębianiu się koncepcji i planów obu stron i w płynącym stąd współdziałaniu, które stawało się coraz ściślejsze".*

Autor analizuje lansowane przez Spychalskiego w wojsku oportunistyczne koncepcje, od których z daleka zalatywało titoizmem. Koncepcje te, wyrosłe z ducha ugody z burżuazją, wyrażały się m. in. w zamazywaniu klasowego oblicza naszej armii, w nacjonalizmie, w kulcie dla wojsk Andersa, których tradycje były rzekomo — jak pisał Spychalski — *„wyrazem nowej narodowej myśli wojskowej"* wyraziły się w otwieraniu drzwi do wojska różnym sanacyjnym dwójkarzom i agentom wywiadu imperialistycznego w pomniejszaniu roli partii w wojsku.

W numerze znajdujemy artykuł tow. Mariana Rybickiego — Rady Narodowe w walce o realizację aktualnych zagadnień na wsi. Autor podkreśla, że wielotorowość władzy istniejąca u nas aż do reformy z dnia 20.III. 1950 r. o jednolitych terenowych organach władzy państwowej była hamulcem w rozwoju ku socjalizmowi, szczególnie na wsi. *„Zaczęła się wytwarzać szkodliwa praktyka uogólniana nawet gdzieniegdzie w niebezpiecznych teoryjkach, że aparat administracyjny powołany jest jedynie do pracy na wypróbowanych już tradycyjnych i spokojnych odcinkach, nie wymagających mobilizacji mas i łamania ostrego oporu wroga klasowego, takich jak opieka społeczna, szkolnictwo, zdrowie itp i to przy zachowaniu dawnych biurokratycznych form, a natomiast aparat partyjny powołany jest nie tylko do kierowania, ale i do przeprowadzania o własnych siłach tych akcji, które zmierzają do socjalistycznej przebudowy wsi".*

Po okresie owym odziedziczyliśmy dużą jeszcze słabość polityczną i brak zahartowania w walce poważnej części aparatu prezydiów Rad Narodowych pracującego na terenie wsi. Reforma z 20 marca ub. r. stanowiła jednak wielki krok naprzód w kierunku przekształcania Rad Narodowych i ich aparatu w sprawne i wypróbowane ogniwa władzy ludowej, w zacieśnianiu ich więzi z masami, włączaniu się do walki klasowej na wsi. Coraz bardziej wydatny udział Rad Narodowych zaznacza się np. w takich akcjach prowadzonych na wsi jak kontraktacja ziemiopłodów i trzody chlewnej oraz planowy skup zboża.

Autor omawia następnie szereg zagadnień związanych z pracą Rad Narodowych na terenie wiejskim. Podkreśla m. in. jak ważna jest rola sołtysa, jako tego przedstawiciela władzy ludowej, z którym chłop styka się najczęściej; podnosi sprawę pomocy instruktorskiej PRN i WRN dla gminnych Rad Narodowych, sprawę należytego doboru kadr w Radach Narodowych, ich prezydiach i komisjach i inne zagadnienia. Poddając krytyce częste objawy administracyjnego komenderowania Radami przez komitety partyjne, tow. Rybicki podkreśla szkodliwość zastępowania Rad Narodowych przez komitety powiatowe i gminne. *„Zastępowanie i odsuwanie prezydium GRN od wykonywania ich obowiązków zamienia sekretarza komitetu gminnego w organ wykonawczy i uniemożliwia mu wykorzystanie właściwych jego zadań, tj. kierownictwa politycznego i kontroli wykonawstwa na swoim terenie".*

W tym samym numerze tow. Marian Jaworski pisze o spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia na wsi. Cyfry zapoznają nas z rozwojem spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej". Podczas gdy w 1946 r. ilość placówek spółdzielczych na terenie wsi (w gminach i gromadach) wynosiła 8.058 to w r. 1950 było ich 29.862. W tym samym okresie liczba spółdzielczych zakładów przetwórczych i usługowych wzrosła z 1.167 do 10.386, wartość masy towarowej rozprowadzonej na wieś wynosiła w złotych nowej waluty — 1946 r. — 816.000, w 1948 r. — 3.858.000, w 1950 — 20.106.708.

Autor omawia błędy i niedomagania w działalności handlowo-gospodarczej spółdzielczości samopomocowej.

Wspólną cechą źle pracujących spółdzielni jest fakt, że masy pracującego chłopstwa nie biorą udziału w gospodarowaniu tymi spółdzielniami, w decydowaniu o ich losie. *„Sprawa uaktywnienia członkowskich mas spółdzielczych w gospodarowaniu spółdzielniami — to sprawa zasadnicza. Podjęcie tej sprawy przez aktyw spółdzielczy i przez Związek Samopomocy Chłopskiej jest bezwzględnie konieczne i powinno być przedmiotem szczególnej troski naszych partyjnych organizacji".* Autor omawia następnie sprawę kadr spółdzielczości samopomocowej i podkreśla konieczność pełniejszego udziału masowych organizacji w walce o prawidłową działalność spółdzielni.

Zamieszczony w ostatnim n-rze „Nowych Dróg" artykuł tow. Józefa Kowalskiego „O marksistowsko-leninowską historię polskiego ruchu robotniczego" omawia dyskusję jaka odbyła się w lipcu br. w komisji KC do spraw wydawnictw historii polskiego ruchu robotniczego. Dyskusja ta dotyczyła broszury tow. Tadeusza Daniszewskiego „Polska po powstaniu styczniowym" stanowiącej pierwszą z serii broszur tegoż autora.

Broszury te (wyszło ich dotąd 5) są pierwszą próbą systematycznego opracowania historii polskiego ruchu robotniczego w oparciu o wytyczne naszej partii nakreślone przede wszystkim w referacie tow. Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym oraz w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu.

„Historię polskiego ruchu robotniczego należy traktować jako podstawę nowej i najnowszej historii narodu polskiego — oto myśl, która czerwoną nicią przewijała się przez wystąpienia uczestników dyskusji. Walka wyzwoleńcza klasy robotniczej i szerokich mas pracujących stała się bowiem czynnikiem decydującym dla rozwoju całego narodu".

W dyskusji podkreślono m.in., że należy zerwać z dotychczasowym tradycyjnym sprowadzaniem historii polskiego ruchu robotniczego niemal wyłącznie do dziejów proletariatu b. zaboru rosyjskiego, że aby dać pełny obraz tego ruchu, trzeba uwzględnić jego dzieje na innych terenach Polski Ludowej, w tym również na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza na Śląsku.

Omawiając proces powstania kapitalizmu, na ziemiach polskich wskazano, że zapoczątkowany on został jeszcze w dobie przedrozbiorowej i że źródła powstania kapitalizmu w Królestwie Polskim nie można jedynie sprowadzać do jednorazowego zewnętrznego aktu — nakazu carskiego o uwłaszczeniu chłopów z r. 1864.

W związku z tym podkreślono, że *„burżuazja polska wlokąca się w ogonie szlachty, nie wykazała tendencji rewolucyjnych, gotowości do walki o obalenie ustroju feudalno-pańszczyźnianego na drodze rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Pierwszorzędną siłą napędową procesu przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych w Polsce były wyzwoleńcze ruchy mas ludowych, przede wszystkim chłopstwa polskiego, oraz walka narodowo-wyzwoleńcza".* Teza ta znalazła umotywowanie w dyskusji opartej na materiale historycznym ruchów społecznych w Polsce XIX stulecia.

Wskazano na udział i rolę pierwszych robotników polskich w ruchach społecznych i narodowo - wyzwoleńczych przed powstaniem styczniowym. Mówiono o więzach łączących rodzący się polski ruch robotniczy z jego postępowymi poprzednikami przede wszystkim z organizacją „Lud Polski" (Gromady „Grudziąż" i „Humań"), z Edwardem Dembowskim, organizacją ks. Ściegiennego do ruchu chłopów galicyjskich i poznańskich w latach 1846 — 1848, do lewicy „Czerwonych" w powstaniu styczniowym. Wiele miejsca poświęcono analizie sił społeczno-politycznych działających w powstaniu styczniowym 1863 r. — określając je jako „swoistą formę rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, a zarazem siłę sojuszniczą ruchu rewolucyjnego w Rosji". Poruszano w dyskusji zagadnienie periodyzacji przy opracowywaniu dziejów polskiego ruchu robotniczego, charakteryzowano rolę kapitału obcego w pierwszym okresie formowania się kapitalizmu w Polsce, analizowano klasowe źródła polityki ugody burżuazji polskiej z zaborcą, zagadnienie kierunku pozytywistycznego i wiele innych spraw związanych z omawianym okresem.

Dyskusja — jak stwierdza w zakończeniu autor — pomogła wyjaśnić wiele zagadnień i powinna pozwolić na wydanie nowego poprawionego wydania broszury tow. Daniszewskiego. Ta twórcza i owocna dyskusja powinna stać się wstępem do jeszcze bardziej pogłębionych badań na drodze do stworzenia marksistowsko-leninowskiej historii polskiego ruchu robotniczego.

W numerze znajdujemy poza tym: tekst referatu tow. Minca „Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami"; art. G. Wasieckiego — „W pierwszą rocznicę opublikowania genialnej pracy towarzysza Stalina „Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" (przegląd czasopism radzieckich); art. W. Konopki — „O niektórych ruchach chłopskich w pierwszej połowie XIX w."; Michał Hofman pisze o faszyzacji Stanów Zjedn